

## PRENUMERATA WYKOSI:

we Lwowie:  
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 40 h.  
na prowincyi:  
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „  
W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.  
W innych krajach . 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersze garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 4 h., najniżej 40 h.  
Osobista korespondencja po 10 h. na słowo.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

## Technicy polscy

### o budowie dróg wodnych w Galicji.

Zabrali wreszcie głos ci najbardziej powołani w sprawie budowy dróg wodnych w Galicji: technicy polscy. Zabrali głos w sprawie pierwszorzędnej doniosłości dla naszego kraju, w sprawie, która rozstrzygać będzie o rozwoju życia ekonomicznego w Galicji lub o jego ostatecznym upadku. Zabrali głos technicy wszyscy, zjednoczeni w towarzystwach zawodowych. Zbiorowy memoriał, wypracowany przez lwowskie Towarzystwo politechniczne, krakowskie Towarzystwo techniczne, oraz galic. Izbę inżynierską, wysłany został do Koła polskiego w Wiedniu. Ze względu na doniosłość sprawy, podajemy poniżej główne ustępy tego gruntownie opracowanego memoriału naszych techników:

Kraj nasz ekonomicznie zaniedbany, o niekorzystnym położeniu geograficznym, bo oddalony od morza i centrów konsumcyjnych, podźwignąć mogą znakomicie z upadku drogi wodne, które go zbliżą do europejskich targów zbytu i otworzą wszechświatowe targi dla płodów surowych.

Tani przywóz produktów podniesie wartość ziemi ornej i lasów, zachęci rolników do intensywniejszego gospodarstwa i przyczyni się do rozwoju melioracji rolnych. Tania siła wodna, jaka będzie do dyspozycji w wielu miejscach, przy służbach komorowych, skłoni przedsiębiorców do założenia całego szeregu mniejszych zakładów przemysłowych, tani dowóz węgla ułatwi powstawanie fabryk we wschodniej części kraju, a tani dowóz buraków usunie trudności, na jakie natrafiają świeżo powstałe w kraju cukrownie przy pozyskiwaniu plantatorów buraków cukrowych w najdalszej okolicy.

Drogami wodnymi kraj nasz będzie eksportował głównie drzewo, zboże, ropę naftową, kamień, żwir rzeczny, glinę ogniotrwałą i garncarską, wapno, gips itp., będzie zaś importował węgiel i nawozy sztuczne, a w miarę rozwoju przemysłu rudy kruszczone i inne płody surowe.

Za przykład może tu posłużyć ruch towarów na rzece Warcie od Poznania w dół do Szczecina, Berlina i Hamburga, gdzie wywozi się w dół cukier, mąkę, zboże, otręby, łubin, kartofle, jęczmień, kromchmal, spirytus, cegły i drzewo dla kopalni, opałowe i materyały, — dowozi się zaś ryż, kukurydzę, cykoryę, siano, nawozy sztuczne, towary kolonialne, naftę, szwedzkie kostki brukowe, wyroby żelazne, glinę i inne towary. W r. 1898. wynosiła na Warcie liczba statków parowych 1089, żaglowych zaś 1027; w górę przewieziono 66.523 tonn, w dół 113.065 t.,

oprócz 210.069 t. tratw, tak iż cały ruch w tym roku wynosił 390.000 ton.

Jaką doniosłość mieć będą drogi wodne dla naszego gospodarstwa lasowego, wyraził prezydent związku austro-węgierskich producentów, przemysłowców i handlarzy drzewa, Juliusz Singer, na wiecu dróg wodnych w Wiedniu (w grudniu 1900). z którego przemówienia nie od rzeczy będzie przytoczyć następujące ustępy:

„Do produktów, których transport powinien się odbywać przeważnie drogą wodną, należy w pierwszym rzędzie drzewo, gdyż woda jest dla drzewa naturalną drogą, a koszt transportu, wpływają głównie na cenę drzewa. Stosunek pomiędzy ciężarem a wartością wymaga koniecznie tanich środków przewozu, a tymi są tylko drogi wodne. I tak np. widzimy, że drzewo z Galicji i Bukowiny odbywa drogę na Gałacz lub Odesę morzem do Rotterdamu, a stąd w górę rzeką Renem do Kolonii. Z tej samej przyczyny dęby i inne gatunki drzew amerykańskiego pochodzenia robią nam w Niemczech wielką konkurencję.

Brak dróg wodnych nie pozwala potrzeb Wiednia pokrywać drzewem galicyjskim; drzewa dla Wiednia dostarczają Węgry z powodu tańszego przewozu Dunajem.

Austria sama bez Węgier posiada 9,800.000 hektarów lasu, t. j. 1/3 część całego obszaru państwa. Wartość tych lasów wynosi miliardy koron. Tartaki trą rocznie około 12 do 15 milionów metrów sześć. drzewa, a jakkolwiek większa część drzewa bywa przerabiana przez rzemieślników, to przecież płace dzienne robotników w stolarniach fabrycznych przynoszą kwotę 30 milionów koron rocznie.

Wielkość handlu drzewem, wliczając najlepiej liczby eksportu. W r. 1898 eksportowała monarchia 397.000 wagonów drzewa surowego wartości 231 milion. kor., wyrobów drzewnych 52 mil. kor., razem 283 milionów kor., t. j. za kwotę, która przewyższa aktywa naszego całego bilansu handlowego o 30 milionów kor.

Przy tanim przewozie drogami wodnymi, wartość naszych lasów, które zajmują 25.79 proc. powierzchni całego kraju (t. j. 3,516.683 morgów), podniesie się przynajmniej w dwójnasób. Taryfy kolejowe są obecnie tak wysokie, że produkta surowe nie wytrzymują dalekiego transportu, obniżenia zaś tych taryf nie można się spodziewać, gdyż dochody kolei państwowych z każdym rokiem się zmniejszają i nie wystarczają na oprocentowanie i amortyzację kapitału zakładowego.

Zdania przeciwników kanałów, jakoby drogi wodne szkodziły liniom kolejowym, nie potwierdza praktyka w krajach, w których obok linii kolejowych

przeprowadzono potężną sieć dróg wodnych, gdyż drogi te nawet podniosły rentowność kolei, odbierając im towary mało wartościowe o wielkiej objętości i ciężarze, które koleje przewoziły ze stratą. I tak n. p. mimo uszlachnienia rzeki Renu i wybudowania przystani w Mannheim, podniósł się ruch na kolei badeńskiej w 40 latach 1855—1895 z 130.000 t. na 2,746.000 t., a więc 40-krotnie, podczas gdy ruch wodny w tym samym czasie wzrósł na Renie 12-krotnie, t. j. z 252.000 t. na 3,100.000 ton.

Ażeby jednak drogi wodne w Galicji spełniły swoje zadanie i odpowiedziały pokładanym w nich nadziejom, trasa dróg wodnych powinna odpowiadać ekonomicznym warunkom i geograficznemu położeniu kraju.

Ponieważ kraj nasz rozciąga się głównie w kierunku od wschodu ku zachodowi i ruch handlowy oraz przewóz towarów przeważnie w tym kierunku się odbywa, powinny i nowe linie komunikacyjne, jeżeli mają spełnić swe zadanie należycie, trzymać się tego naturalnego kierunku rucliu. Temu kardynalnemu warunkowi odpowiada w zupełności zaprojektowana przez biuro hydrotechniczne ministerstwa handlu trasa kanałów galicyjskich, która łączy Odrę w Hruszowie na Śląsku z Wisłą pod Krakowem, następnie Kraków przez Sądową Wisznę ze Lwowem i Brodami, Sądową Wisznę zaś lub Gródek z Dniestrem pod Haliczem, względnie Petryłowem.

Ponieważ jednak w przedłożeniu rządowemu pominięta została część projektowanego kanału Kraków-Lwów-Brody, który tak ministerstwo handlu, jak i ankieta, zwołana przez Wydział krajowy w r. 1899 uważają za linię główną, przeznaczoną dla ruchu międzynarodowego, a tem samem za najrentowniejszą, mianowicie przestrzeń Sądowa Wisznia-Lwów-Brody, przeto oba krajowe towarzystwa techniczne, oraz galic. Izba inżynierska upraszają usilnie Koło polskie o dokończenie wszelkich starań, ażeby budowa tej szczególnie dla kraju najważniejszej linii została zapewniona, a trasa jej według możliwości do stolicy kraju zbliżoną.

Jakie znaczenie ma kanał dla Lwowa, nie potrzebujemy dowodzić, bo wiemy, jakim ogniskiem życia i handlu jest stolica kraju, jak wielkie ma zapotrzebowanie węgla, drzewa i innych płodów surowych. Pominiecie Lwowa przy budowie kanałów byłoby dla niego zabójczem, a jedynie kanał Kraków-Brody mógłby temu zapobiedz.

Dla umożliwienia przeladowania towarów transportowanych galarami lub berlinkami na Wiśle do statków kanałowych, zajdzie potrzeba połączenia kanału spławnego z Wisłą pod Oświęcimem, poniżej ujścia Przemszy i w Krakowie, tudzież zbudowania

## Wystawa sztuki stosowanej.

Wiedeń, 1 maja.

(JK.) Po raz pierwszy od lat dwunastu ma szeroka publika sposobność przekonać się naocznie o duchu, panującym obecnie w austriackich szkołach przemysłowych, a właściwie o skutku reform pedagogicznych, przeprowadzanych w nich od lat trzech dzięki inicjatywie tutejszego muzeum austriackiego. W wystawie tej wzięło udział 86 szkół, z wyjątkiem wiedeńskiej i praskiej, które w bieżącym miesiącu urządzają osobną wystawę.

Austria posiada przeszło 120 szkół fachowych, w których kształci się około 25.000 uczniów. Obejmują one prawie wszystkie gałęzie przemysłu. Specjalnych szkół dla wyrobów z kamienia i drzewa jest 30; dla tkactwa (*Weberei und Wirkerei*) jest 29, dla haftu i koronkarstw (*Spitzenarbeiten und Stickererei*) jest 13; dla przemysłu metalowego 10; szkół ceramicznych i szklanych 6. Z zakładów tych posiada Wiedeń — jako ognisko całego ruchu pedagogicznego — trzynaście szkół fachowych. Następnie przeważną ilość posiadają Czechy, Morawy i Śląsk. Tyrol i Karyntya są również weale dobrze wyposażone. Niedostatek ciepłą południowe prowincje — Salzburg, Styrya, Kraina, jak również dolna i górna Austria. Galicja posiada w Krakowie, Lwowie i Zakopanem po jednym zakładzie.

Ogólny budżet wydatków, łożonych w b. roku 1901 na szkoły przemysłowe wynosi bez mała osm milionów koron (7,926 522). Z tego przypada na zakłady państwowe 6,309,398 koron; na subwencje dla tego rodzaju instytucji 855,624 koron, a wydatki, mające na celu podniesienie i rozwój nauki przemysłu, jak n. p. budynki muzealne, specjalizo-

wanie nauczycieli, podróże inspekcyjne, stypendya, środki naukowe itd. — pochłaniają 761.500 koron.

Austria posiada siedm przemysłowych centralnych szkół. Są to: Dwie szkoły dla przemysłu artystycznego (*Kunstgewerbeschulen*) w Wiedniu i Pradze; zakład naukowy i doświadczalny dla sztuki graficznej w Wiedniu (*Graphische Lehr- und Versuchsanstalt*); szkoła dla przemysłu skórniczego w Wiedniu (*Lehr- und Versuchsanstalt für Lederindustrie*); szkoła fachowa dla haftu (*Fachschule für Kunststickerei*); szkoła centralna dla koronkarstwa (*Centralspitzenkurs*) i wzorowy warsztat koszykarski (*Musterwerkstätte für Korbflechterei*) — wszystkie trzy w Wiedniu.

Oprócz tego posiada Austria 18 państwowych szkół przemysłowych (*Staats-Gewerbeschulen*), 93 państwowych szkół fachowych dla poszczególnych gałęzi przemysłu (*Staatliche Fachschulen*), sześć szkół rzemieślniczych (*Staats-Handwerkerschulen*); cztery szkoły rysownicze (*staatliche allgem. Zeichenschulen*) — i 66 subwencyonowanych szkół fachowych. Do tych wszystkich szkół, z wyjątkiem wymienionych na ostatku 66, uczęszcza razem 24 504 uczniów.

Nadto istnieje 750 samodzielnych szkół rzemieślniczych t. zw. *allgemein-gewerbliche und fachlich-gewerbliche Fortbildungsschulen*, z których korzysta 195.000 uczniów i uczennic. Szkoły te pobierają w przeważnej części subwencje państwowe.

Wszystkie te szczegóły zaczerpnięte są ze sprawozdania dyrekcji muzeum austriackiego, zamieszczonego na wstępie do katalogu wystawy.

Najważniejszym celem tej wystawy, urządzonej na polecenie ministerstwa oświaty, jest przedstawienie robót uczniów. Z nich ma publiczność dowiedzieć się o skutkach reform, przeprowadzanych w szkołach przemysłowych przez b. ministra Lattoura i obecnego ministra oświaty p. Harla, przy

energicznym współdziałaniu b. szefa sekcji p. Rezeka, obecnego ministra dla Czech, referenta dra Müllera i dyrektora muzeum austr. hofrata Scali. Ministerstwo — urządzając tę wystawę — chciało również dać nauczycielom i kierownikom zakładów szkolnych przemysłowych — sposobność dowiedzenia się o postępach w rozmaitych instytucjach i zaczerpnięcia stąd odpowiednich wskazówek i zachęty.

Jakkolwiek ilość wystawionych przedmiotów jest olbrzymią, jakkolwiek cała dolna sala i pierwsze piętro są przepełnione, mimo to widz nie może sobie wyrobić dokładnego pojęcia o całokształcie działalności każdej z 86 reprezentowanych szkół. wystawiono tylko trzy kategorie robót: 1. wykończone przedmioty, 2. studia z natury i 3. plany kompozycji.

Aby cel wystawy i wartość przedstawionych robót należycie ocenić, trzeba pamiętać, że szkoły, z których te roboty pochodzą, mają wyłącznie zadanie kształcić niższe kategorie fachowców, a więc już to zwykłych robotników, już to podmajstrzych, kierowników warsztatów itp., a w najlepszym razie samodzielnych rzemieślników. Rozchodzi się wyłącznie o to, aby uzdolnić uczniów do poprawnego wykonania zamówionych przedmiotów według podanego rysunku lub modelu. Nie wyklucza to jednak, aby jednostki, obdarzone wyższymi zdolnościami, nie skorzystały z udzielanego materyału naukowego tyle, by wykonywać oryginalne kompozycje.

Rezultatów tych szkół fachowych (*gewerbliche Fachschulen*) nie podobna zatem porównywać z robotami artystycznych szkół przemysłowych (*Kunstgewerbe-Schulen*), które są wyższymi instytucjami naukowymi i kształcą na artystów, tworzących samodzielnie, gdy tamente są zakładami niższego typu, przyjmującymi uczniów ze szkół ludowych, przygoto-

odgałęzienia do projektowanej przez rząd przystani na Wiśle w Nadbrzeziu.

Nie od rzeczy będzie tu nadmienić, że przy wykonaniu kanału równoległego do Wisły, który będzie zasilany z rzek podkarpackich, a więc wodą, niosącą wielkie ilości żyznego namułu, ogromne obszary dyluwialnych nieużytków, lichych łąk i pastwisk piaskowych, położonych wśród urodzajnych dolin, rzek, wpadających do Wisły, mogą być nawodniane wodą z kanału, którego przekrój poprzeczny na nieznacznych przestrzeniach, wymagać będzie w tym celu pewnego powiększenia, a w ten sposób rolnictwo krajowe wskutek powiększenia produkcji paszy, odnieść może wielkie korzyści.

Ażeby kraj nasz z projektowanych dróg wodnych mógł skorzystać w odpowiedniej mierze, okazuje się nagląca potrzeba jak najrychlejszego uregulowania rzek, oraz podjęcia robót melioracyjnych na szerszą skalę, które to roboty z jednej strony ochronią grunta uprawne od tak często u nas powtarzających się spustoszeń powodziowych i podniosą produkcję rolniczą, z drugiej strony zaś przez uregulowanie rzek karpaccich, ułatwią dowóz drzewa z gór wodą do głównej arterii komunikacyjnej wodnej, jaką stanowiąc będzie kanał główny, przecinający wzdłuż całą Galicję.

Postulaty Sejmu krajowego w dziedzinie regulacji rzek i melioracji, zawarte w uchwale programowej z dnia 12 lutego 1894, przedstawił Wydział krajowy Koła polskiemu w memoriale z dnia 8 marca 1901, który był publikowany w dziennikach krajowych, a postulaty te towarzystwa techniczne jak najgoręcej popierają.

Ażeby budowę kanałów spławnych, tudzież konieczną regulację rzek i roboty melioracyjne przeprowadzić najodpowiedniej i z największym pożytkiem dla państwa i kraju, uważają Towarzystwa techniczne za niezbędne:

I. Ustawowe zapewnienie budowy kanałów spławnych w Galicji według trasy, projektowanej pierwotnie przez biuro hydrotechniczne ministerstwa handlu, łączącej Odrę z Wisłą pod Krakowem, następnie Kraków przez Sądową, Wisznę ze Lwowem i Brodami, Sądową, Wisznę zaś lub Gródek z Dniestrem pod Haliczem, względnie Petryłowem.

II. Ustawowe zapewnienie równoczesnego rozpoczęcia budowy kanałów galicyjskich z budową kanałów Dunaj-Odra i Dunaj-Weltawa-Łaba.

III. Przyspieszenie regulacji rzek spławnych i granicznych, ustawowe zapewnienie systematycznej regulacji rzek karpaccich, tudzież podwyższenie rocznej dotacji państwowego funduszu melioracyjnego w myśl memoriału Wydziału krajowego z d. 8 marca 1901.

IV. Utworzenie osobnego ministerstwa robót publicznych, a na razie, dopóki taka

władza centralna nie zostanie utworzona, jak najrychlejsze połączenie wszystkich agend budownictwa wodnego (kanałów spławnych, regulacji rzek, melioracji i zabudowań potoków górskich) w jednym państwowym centralnym urzędzie wodnym.

V. Powołanie techników krajowych do projektowania i budowy galicyjskich kanałów spławnych, a skoro budowa tych kanałów zostanie podjęta, oddanie robót tutejszo-krajowym przedsiębiorcom.

Wyrażamy nadzieję, że myśli, wypowiedziane w memoriale polskich techników, będą wzięte pod rozwagę w kołach decydujących, a posłowie nasi dołożą wszelkich starań, żeby tym słusznym życzeniom kół fachowych jak najrychlejsz stało się zadość.

## Głód w Rosji.

Prasa rosyjska coraz częściej przynosi wiadomości o zatrważającym rozszerzaniu się klęski głodowej w całej południowej Rosji. Ostatnio zamieszczają *Russkije Wiedomosti* szereg korespondencji dra Freifelda z miasteczka Zlinki, elisawetgrodzkiego powiatu.

„Ogarnia mnie rozpacz — pisze wspomniany doktor — rozrywają mnie formalnie. Nakarm nas, umieramy! Czemże mam karmić nieszczęśliwych, kiedy nietylko nie mam pieniędzy, ale nawet lekarstw? Jeszcze nie nadeszły. Położenie moje jest po prostu straszne: lekarz bez lekarstw sam jeden na 16 tysięcy ludności“.

Ten sam doktor pisze w drugim liście: „wszystko, co wiem, da się sprowadzić do dwóch punktów: 1) głodnych jest bez liku, chorych jeszcze więcej, zaledwie obliczyłem chorych na tyfus; 2) potrzeba jak najszybciej i najenergiczniej rozpocząć pracę. Codzień przywołuję chorych. Pracy bez końca, w samem ambulatoryum mam 100 chorych. Większą część pieniędzy już rozdałem jako bezwrotne zapomogi, ale boję się ogłaszać, że zapomogi takie wydaję, bo inaczej nie mógłbym się opędzić przed proszącymi. Postanowiłem za każdą cenę otworzyć w tych dniach jadalnię. Co chwila napotyka się tu sceny, rozdzierające serce. Dłużej czekać nie można. Dawna jadalnia zamknięta. Natomiast rozdaje się drobne ilości mąki na domy poszczególne. Gdybyście wiedzieli, jakie tu bezbrzeżne morze nędzy i ciemoty! Po prostu nie wiem, z której strony zbliżyć się do tej nieszczęśliwej masy.“

Niedawno ogłoszono sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych o środkach, zastosowanych przez rząd w celu ulżenia dotkniętej klęską głodową ludności i umożliwienia jarych zasiewów. Otóż na ten cel wypłacono z kas rządowych 5,650.906 rub. Obecne położenie w poszczególnych guberniach przedstawia się następująco: W chersońskiej gubernii wydano na pomoc dla ludności i na zasiewy z publicz-

nych spichrzów 34.489 czwartki zboża, wypłacono z funduszy zebranych drogą składek 685.395 mil., a z pożyczki rządowej 1,503.600 rub. Zasiewy jare skutecznie bez ograniczeń.

W bessarabskiej gubernii wydano 206.500 rubli na wyкарmienie głodnych i obsianie pól. W taurydzkiej gubernii głód już prawie nie istnieje. W dwóch klęską głodową najbardziej dotkniętych powiatów wydano 435.000 rubli. W kijowskiej gubernii pożyczono na zasiew 74.773 czwartki zboża i 375.700 rubli. W guberniach podolskiej i tomskiej walka z nieurodzajem już ukończona.

Wszystkiego zboża wydano lub pożyczono 1,434.817 pudów, które kosztowały 1,317.602 rubli. Rozdawanie pożyczek rozpoczęło się w styczniu, a skończy się w tych dniach.

Towarzystwo „Czerwonego Krzyża“ rozwinęło również nader energiczną działalność w celu niesienia pomocy głodnym i chorym. Na urządzenie bezpłatnych jadalni wydano 188 tysięcy rubli, za co urządzono 201 jadalni, w których codziennie 15.629 ludzi otrzymuje ciepłą strawę. Oprócz tego rozdają delegowane *ad hoc* z ramienia Towarzystwa komitety wsparcia w macę lub zbożu. W ostatnich jednak czasach rozszerzająca się coraz bardziej w okolicach dotkniętych głodem epidemia tyfusu zmusiła „Czerwony Krzyż“ do zwrócenia baczniejszej uwagi na niesienie pomocy lekarskiej setkom chorych. W tym celu wysłano do gubernii chersońskiej, tobołskiej i do kraju akmołińskiego kilkanaście medyczo-sanitarnych oddziałów, o których pracy, zadaniu i położeniu wyrobić sobie można pewne pojęcie z przytoczonych na wstępie wyjątków z listu dra Freifelda.

Klęski głodowe i spowodowane przez nie epidemie tyfusu powtarzają się w Rosji od dawna prawie rok rocznie w większych lub mniejszych rozmiarach. Kraj, nadający ton na światowym targu zbożowym i mieszkańcy tego kraju — puchną z głodu, oto dwa fakty, bezsprzecznie istniejące, pomiędzy którymi warłoby wynaleźć dziwny i nader pogmatwany łańcuch przyczyn i powodów.

Warunki, w jakich prasa rosyjska musi ową działalność rozwijać, uniemożliwiają jej rozwikłanie tego łańcucha przyczyn. *Nielżja pisat o golodowicie* — rozkaże urząd carski, a pisma rosyjskie muszą milczeć, jeżeli nie chcą popełnić — samobójstwa. Nic więc dziwnego, że dla zagranicy ciągle wiadomości o klęskach głodowych w rolniczej Rosji są zawsze niespodzianką. Chociaż mogłyby one być tylko stwierdzeniem przewidywań i wniosków z tego, co się wie o tak zwanej „cywilizacyjnej i industrialnej“ robocie rządu carskiego. Potrzeba tylko poprzemieniać wartości według pewnika, że wszelka urzędowa robota cywilizacyjna w Rosji prowadzona jest tylko w imię „wielkiej polityki zaborczej“, a zobaczymy, że mimo wszystkich poprzecznych i podłużnych kolei syberyj-

wując z nich inteligentnych rzemieślników, znających i rozumiejących swój fach, obznajomionych również z „modą“ i umiejących iść z prądem czasu. Szkoła fachowa ma zadanie wykształcić zmysł artystyczny w drobnym przemyśle i tem samem rozwijać poczucie piękna w szerokich masach ludności. Skarby wielkich nowych idei wymienia się na drobną monetę dla codziennego użytku i rozdaje tłumowi.

Obecna wystawa udowadnia, że minęły czasy, w których jedynym celem rzemiosła było odgrzebywanie przestarzałych technik i naśladowanie zapomnianych i niepraktycznych stylów. Teraz rzemiosło austriackie z zapałem szuka nowych form, modernizuje się, zrywa z spleśniałą tradycją i urządzi — secesję. Na całej linii — secesya, lecz ileż różna od oglądanej na obrazach i rzeźbach w gmachu „Secesyi!“ Wzorując się na Anglii, zarządziło ministerstwo oświaty przed trzema laty w szkołach fachowych obowiązkową naukę rysunków i modelowania z natury. Nadto ćwiczenia w stylizowaniu i użytkowaniu zdobytych w ten sposób form do dekoracji codziennych sprzętów. Równocześnie zaprowadzono egzaminy z robotami klauzurowymi według danego planu i szkicowaniem kompozycji rozmaitych sprzętów.

Mimo, że od chwili wprowadzenia tej reformy, minęło zaledwie trzy lata, błogie jej skutki są już widoczne. Lecz najlepsza idea reformatorska nie zdążyła się na wiele, gdyby nie została należycie zastosowaną w praktyce. Jeżeli więc sztuka stosowana w Austrii tak znakomite czyni postępy, jest to głównie zasługą hofrata Scali, który z Wiednia wyjeżdża regularnie na inspekcje szkół fachowych i pilnie czuwa nad wykonywaniem nowych przepisów. Centralne biuro rysunkowe, znajdujące się w muzeum austriackim, sprowadza wzory i próbki modeli z całego świata i — o ile uznaje za stosowne — rozseła je do wszystkich szkół, zaznajamiając je w ten sposób z prądami mody. Przytem jednak zwraca się uwagę na charakter narodowy i przestrzega przed zbyt daleko idącym internacjonalizmem. O ile tradycyjne formy nie są przestarzałe i niepraktyczne, mają być zachowane.

Dekoracją wystawy zajął się architekt, radea budownictwa p. Ludwik Bauman i stworzył całość

gustowną i przepyszną. Mimo natłoku — orientacja dość łatwa. Na dole ustawiono prace szkoły w Königrätzu dla metalarzy: z kutego żelaza bramy, sztachety, dekoracje i t. d., kamieniarskie roboty z szkoły horzickiej, ceramiczne z Znaimu i Cieplic.

Na piętrze znajdują się znakomite kopie pięciu pokoi, które na ostatniej wystawie paryskiej zdobyły złote medale. Wspaniałą jest kopia pokoju Maryi Teresy z pałacu cesarskiego w Schönbrunnie, wykonana przez szkołę stolarską w Villach wraz z szkołami w Wal. Mesertisch, Chrudim, Bruck a d. Mur (okna) i w Gracu (hafty wedle własnoręcznych wzorów Maryi Teresy). Nie mniej pięknymi są kopie: pokoju z zamku Reifenstein w Tyrolu, książęcej sali z średniowiecznego zamku Veltturns w Tyrolu (z r. 1465) i jednego pokoju z ministerstwa oświaty, urządzonego z początkiem XIX stulecia, a skopionego przez stolarską szkołę w Grulich.

Dobre prace przysłały szkoły tkackie w Sternbergu, Reichenbergu, Aschlu (pluszowe franki), Warnsdorfie, Schluckenau i t. d. Sprzęty (wedle wzorów angielskich) przysłały szkoły meblarskie w Willach, Mariano i Cortina.

Cesarz, zwiędzając wystawę, interesował się najwięcej wyrobami rusznikarskiej szkoły w Ferlach (Karyntya). Myśliwskie strzelby i kilka kolb karabinowych — dzieła uczniów — budzą zachwyt rzeczoznawców.

Jedna sala wypełniona jest wzorzystymi koronkami szkół z południowego Tyrolu, Krainy i Po-brzeża. Reprezentowane są szkoły koronkarskie w następujących miejscowościach: Chiapovano, Dol-Otlica, Flitsch, Idrja, Isola, Luzerna, Predazzo, Proveis. Nadto szkoła w Gossengrün (Czechy), Dornbirn (Vorarlberg) i Graslitz (Czechy).

Koszykarskie roboty przysłały: Bleistadt, Fogliano, Melnik i Żaga. Z Lublany i Tryestu nadeszły piękne rzeźby w kamieniu i drzewie, nadto rysunki i obrazy z natury. Innsbruck przysłał doskonałe prace cyzelerskie, galwanoplastyczne, ślusarskie i niezłe wyroby jubilerskie.

Nieszczęśliwie prezentują się wyroby biżuterijne. Widocznym jest wpływ najnowszej mody

francuskiej i manieri Lalique'a. Zwłaszcza wpływom tym ulega szkoła gabloncka. W Turnawie kwitnie szlifiarstwo ametystów, topazów i granatów. Szczególnie piękne są broszki, przysłane stamtąd.

Z Haida (Czechy) pochodzą pięknie szlifowane i malowane szkła, z Bechyn wyroby garncarskie, z Kimpolung (Bukowina) parę pięknych robót tokarskich.

Z kilku bardzo poważnych fachowych ust sły-szałem zdanie, że wcale korzystnie nie wystawie przedstawiają się prace, przysłane z szkoły drzewnej w Zakopanem i z szkoły przemysłowej we Lwowie.

Odniosłem również wrażenie, że w porównaniu z innymi pracami, roboty zakopańskie i lwowskie — wytrzymują krytykę. Z wszystkich galicyjskich prac stosunkowo najlepszą jest mała rzeźbiona szafka ścienna z Zakopanego. W rzeczywistości jest to rzecz, pod względem artystycznego pojęcia i wykończenia, bardzo ładna. To samo trzeba powiedzieć o całym dorobku lwowskim. Zarówno w meblach, jak wyrobach ślusarskich, rysunkach itd. widać rzetelne studia i zrozumienie zasad stylu.

Z krakowskiej szkoły nie wystawiono nic, rzekomu dlatego, że przesyłka spóźniła się o parę dni. Ale — nie ulega wątpliwości — że gdyby tam były rzeczy dobre, dyrekcya wystawy nie byłaby tak surową w przestrzeganiu terminu.

Dowiaduję się również z pewnego źródła, że wkrótce po wystawie nastąpią spensjonowania licznych dyrektorów i profesorów szkół przemysłowych. Hofrat Scala podobno zawziął się szczególnie na Galicję. Zdaniem jego czas najwyższy, aby ją uprzemysłowić, ale przedtem trzeba oczyścić z rupiecia.

Fulary, Voile, Batysty, Piki, Welny na suknie poleca MIKOŁAJ LUDWIG w modnych kolorach najtaniej Lwów, Hotel George'a. Próbkę wysyła odwrotnie i franco.

skich, mimo „genialnej“ polityki p. Wittego i wszystkich jego godnych zazdrości wynalazków ekonomicznych; w Rosji *de facto* nie ma zrobiono na korzyść wierznych ale nieszczęśliwych poddanych.

Ciągło przez samą siebie mnożąca się Rosya zdobyła już lub wykpiła prawie połowę Azji. Na nowe prowincje płyną ciągle miliony, a nadwołżański muzyk musi płacić naboje, którymi cywilizuje się Kalmuków i Chińczyków. Cóż więc dziwnego, że w łonie Rosyi, że w pniu jej macierzystym brakuje odżywczych soków?

Handlowa polityka rosyjska, mająca na oku tylko kapitalizm, dopuszcza do tego, że przez kraje rdzennie rosyjskie dotknięte głodem i głodowym tyfusem, przejeżdżają miliony pudów zboża z Syberji do portów europejskich... Taryfy kolejowe są dla tego zboża bajecznie niskie, także pospieszne pociągi istnieją dla niego, ale dla milionów głodnych muzyków nawet na telegach nie wozi się zboża.

Ot i druga anomalia, która jeżeli nie zupełnie wyjaśni zjawisko ciągłych głodów w Rosyi, to przynajmniej oświecili je tak, że nie będą więcej niespodzianką.

Jak długo *idee fixe* caratu będzie panowanie nad światem, jak długo moloch rosyjski polykać będzie coraz więcej niestrawnych, a organizmowi jego żadnej korzyści nie przynoszących smakolyków w rodzaju Mandżurji, tak długo „galodowka“ w Rosyi będzie zjawiskiem stałym i bynajmniej nie niespodzianem.

Rosya, potrzebująca lasu bagnetów, gór pocisków armatnich i olbrzymiego stada przeznaczonych na rzeź baranów, jest bardzo długa i bardzo szeroka, ale Rosya, opłacająca te bagnety i te pociski i żywiąca te stada, jest stosunkowo bardzo krótka i bardzo wąska. Jak długo różnica ta będzie istniała, centralne gubernie nie przestaną wymierać z głodu i tyfusu...

## Bülów a „podpory tronu“.

A więc w Berlinie nie było burzy, chociaż nad gmachem parlamentu dużo się ołowianych chmur nagromadziło. Pan Bülów nie użył niezawodnego środka nioboszczyka Jowisza, nie raził opornych agraryuszów grzmotami, ale grzecznie i delikatnie, z ojcowską pobłażliwością pogroził im — koło noska paluszkami. „Idźcie, kochane uparciuszki do domków, może się namyślicie, a tymczasem kanały poczeka-ają“ — oto myśl przewodnia przemówienia, którem pan Bülów zamykał sesję pruskiego Sejmu. Pan Bülów — ta miniaturowa kopia Bismarka, popadł w sentyment i zamiast powiedzieć wyraźnie „za nos wodzić się nie dam“ — powiedział — „jeszcze poczekałmy“.

I gdyby tu chodziło o socjalistów, przewrotowców i innych wrogów państwa — ach, wówczas usłyszałby świat jeszcze kilka siarczystych mówek, a w nowo pobudowanych i uroczyste poświęconych koszarach zabrzmiałaby złowrogo błyszczące bagnety...

Ale tu chodzi o podpory tronu, o tych ultra-konserwatywnych, aryoljalnych junkrów, którym uroiło się, że wypływający z serca Wilhelma „Mittel-landcanal“ wspomocze tylko Zachód, a pokrzywdzi Wschód.

Uplęnęła cała długa, mglista zima, w której posłuszny rząd trutynował pierwotne plany kanału,

rozszerzał go i wykrczał, projektując różnorodne odnogi i odnózki na Wschód. Biedny Miquel wystrzępił sobie język, dowodząc, że projekt rządowy wyrówna interesy przemysłu i rolnictwa, a przecież junkry zacięły się, jak kozły i ani naprzód, ani w tył.

„Chcecie nam zrobić prezent z kanałów na Wschodzie, dobrze, my przyjmujemy, ale z „Mittel-landcanalem“ dajcie sobie spokój“. Nie zdurysz aptykaria!...“ powiedziały podpory tronu i były jako kamienna opoka.

Mógł się też spracowany Miquel demonicznie uśmiechać, kiedy słyszał, jak wobec tego wszystkiego, Bülów życzył opornym agraryuszom szczęśliwej drogi i wyrażał ubolewanie, bo naprawdę nadzieja małego Bismarka, że *Zeit gewonnen, Alles gewonnen*, jest w tych warunkach zanadto problematyczną i zanadto naiwną, a telhörzowstwo rządu zanadto wyraźnem.

Butni i zacięci agraryusze nie ustąpią za rok tak samo, jak nie ustąpili teraz. Przy starym systemie wybierzemy nowa Izba będzie miała zawsze starą większość, która nigdy nie będzie chciała słyszeć o jakiegokolwiek sprawiedliwości wyrównawczej. Zrozumiały to postępowe dzienniki niemieckie i postępki rządu piętnują bez wahania jako sromotną ucieczkę.

Była bowiem chwila, kiedy zdawało się, że rząd ten, zrażony oporem agraryuszów, zwróci się do żywiołów postępowych i przesuń się bardziej na lewo. Dziś jednak, kiedy podpory tronu otrzymały znowu długi czas do namysłu, iluzje te znikły, dziś nie można już wątpić, że dla cesarza Wilhelma *amicus est „Mittellandcanal“ sed magis amicus amor agraryuszów*.

Nie wiadomo tylko, czego właściwie rząd spodziewa się po tym swoim ostatnim kroku. Czy myśli, że zdoła agraryuszów tak bardzo ogłodzić, że przelkną pigułkę kanałową, byle jak ocukrzoną, czy korzystając z czasu, będzie dalej cukrzył tę pigułkę, z której *wesentliche Bestandtheile* nie mogą być — jak utrzymuje Buelow — żadną miarą wyrzucono. Wszystko to dziś osłania tajemnica. Jakie pioruny tkwią w podniebnych chmurach, jeszcze nie wiadomo, ale jedno można już dziś z całą pewnością powiedzieć, a mianowicie, że za wysunięciem teraz tak bardzo naprzód autorytetem niemieckiego cesarza, ułokował się drugi autorytet, silny niemniej, niż pierwszy, autorytet junkrów...

## Czas odnowić przedpłatę! na „Słowo Polskie“

które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce co do bogactwa treści, najszybszych i najobfitszych informacji i współpracownictwa najsilniejszych sił fachowych w każdym zakresie.

### Słowo Polskie

jest najtańszem pismem polskiem

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

We Lwowie do 31 maja 2 korony  
do 30 czerwca 4 korony

Na prowincyi	1-razowa wysylka	2-razowa wysylka
do 31 maja	2-20 kor.	2-70 kor.
do 30 czerwca	4-40 „	5-40 „

Za granicą:  
w Niemczech do 31 maja 4 kor.  
w innych krajach do 31 maja 6 kor.

Dostawa do domu we Lwowie 60 h,  
Każda zmiana adresu . . . 40 h.

*Słowo Polskie* poda w feljtonie powieść *Gabryeli Zapolskiej „Jak tęcza“*, — powieść hr. Łosia „*Nowe hasła*“, a prócz tego wiele innych utworów pierwszorzędnych pisarzy.

W bezpłatnym dodatku książkowym wychodzą „Wykłady literatury powszechnej“ A. Mickiewicza. Wyszłe tomy można nabywać za dopłatą 60 h. za tom.

Każdy prenumeratorka ma prawo otrzymać niebywałą premię, składającą się z biblioteki dzieł pisarzy polskich i zagranicznych o 113 tomach, za bieżecnie niską cenę 30 koron ryczałtowo, lub po 8 koron w ratach kwartalnych. Prenumeratorki, płacący ratami, otrzymają biblioteczkę w seryach: pierwsza druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 38 tomów.

## Od Redakcyi.

Celem uchylenia wszelkich wątpliwości i nieporozumień, oświadczamy niniejszem, że wydawnictwo „Słowa Polskiego“ nie stoi w żadnym stosunku do „Wiek XX.“, który stanowi własność prywatną osób, stojących po za obrębem „Spółki Wydawniczej“, a którego redakcyja z końcem czerwca opuszcza lokal „Słowa Polskiego“.

Za Radę Nadzorczą „Spółki Wydawniczej“:  
W. Wolski.

## Kronika miejscowa.

Lwów, 6 maja.

### Jutro:

— 7 maja. Wtorek, Domiceli p. — Sawwy m.  
— Wschód słońca o godzinie 4 minut 38, zachód o godz. 7 minut 15.

Marszałek krajowy hr. Stanisław Bardeni wyjechał dziś na kilka dni do Radziechowa.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro we wtorek i we czwartek każdorazowo o g. 6 wieczorem.

Mianowania. *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi następujących auskultantów: Adama Smarzewskiego dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Kazimierza Angielczykowskiego dla Czortkowa, Jana Skowrońskiego dla Buska, Stanisława Batyckiego, Ludwika Smoleńskiego i Antoniego Przeszastzewskiego wszystkich trzech dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Norberta Lazarusa dla Wyżnicy, Ludwika Kozaka dla Borszczowa, Alojzego Gürtlera i Henryka Sadłowskiego dla okręgu wyż. sądu kraj. we Lwowie, Witolda Hlawaty'ego dla Wiśniowczyka, Bohdana Moncibowicza dla Lutowisk, Bolesława Szulakiewiczza dla Bo-

## Odczyt Przybyszewskiego.

w Warszawie.

*Słowo warszawskie* pisze: Nielatwo oddać nastrój i usposobienie publiczności, tłumnie zapelniającej wczoraj salę Towarzystwa wioślarskiego.

Nie dziwnego. Mówić miał po raz pierwszy w Warszawie Przybyszewski, o którego rzekomym wpływie na rozwój młodej literatury nawet najobojętniejsi za dużo słyszeli, a może nawet czytali, aby nie być ciekawymi usłyszenia go, a nadewszystko zobaczenia. Mógł też Przybyszewski zapowiedzieć odczyt, o czemkolwiek chciał, a byłoby niezawodnie tak samo pełno i tak samo, jak wczoraj, poprzedzałyby jego wejście krzyżujące się spojrzenia, domysły, uwagi i dużo obiecujące szept: „Syn ziemi“, „*Satanskind*“, „naga dusza!“

Otóż, jak się to dzieje zawsze — ci najciekawszi, chciwi jakiejś nadzwyczajnej nadzwyczajności, oczekujący jakichś błyskawicznych, symbolicznych, wstrząsających enuncyacji — zawiedli się.

Na mównicę wstąpił zwyczajnym krokiem, wyczajnie wyglądającym prelegent i głosem zwyczajnym, niezłe modulowanym, choć nieco ochrypłym, zaczął czytać wykład, przerywany od czasu do czasu najzwyczajnijszym popijaniem wody sodowej, lub ocieraniem potu z czoła zwyczajną, białą chustką.

Zatem usłyszeliśmy bardzo dobrze, bo porządnie opracowany odczyt o poecie Kasprowiczu, jako typowym „synu ziemi“, którego, aby należycie oce-

nić, sięgnąć trzeba do duszy jego duszy, tej ziemi nad Goplem pod Kruszwicą, która go wydała i ludu tamtejszego, z którego pochodzi.

Kasprowicz wchłonił w siebie wszystkie pierwiastki materialne i duchowe tej ziemi i ludu i zespolił się z nim do tego stopnia, że w poezji swej najwierniejszym jest ich wyrazem, odbiciem, duszą ich żywą, cierpiącą ich cierpieniem, namiętną ich namiętnością, wierzącą ich wiarą, która silna, żywa, nie potrzebuje dla swego szczęścia szukać innego filozoficznego absolutu nad żarliwą wiarę Chrystusową.

Oryginalny i indywidualny formą swobodną, jest Kasprowicz twórczym w słowie, gdyż zbliża się niemi najbardziej do tej epoki pierwotnej, kiedy ono powstawało, kiedy jeszcze nie miało, jak dziś, wartości liczby, ale tonu i obrazu. Oto pojęcie „meta-słowa“, czyli „ponad słowa“ (co powinno się nazywać „poza-słowem“) Przybyszewskiego, które tak wysoko podnosi, jako cechę twórczości u Kasprowicza, dodając za Verlaine'm do tego charakterystyczne określenie: „wszystko inne, to literatura“. (Genezę „meta-muzyki“, a zatem meta-słowa znajdują ciekawo u Schopenhauera).

Uwydatniony na tych podstawach najbardziej znamieną i wyróżniającą Kasprowicza od plejady innych współczesnych poetów cechę, t. j. brak wszelkiego egotyizmu, omówił następnie dwa jego utwory: „Na wzgórzu śmierci“ i „Święty Boże, Święty mocny“. Pierwszy, to zdaniem prelegenta — niczem zresztą nieuzasadnionem — najpotężniejszy poemat, jaki wydała literatura słowiańska (?). Ani Byron, ani Baudelaire w swej „Litani do szatana“ nie wznieśli się, zdaniem Przybyszewskiego, do tej potęgi i siły; i gdyby Kasprowicz nie więcej nie napisał, ponad te

dwa utwory, stanąłby nimi samymi na czele poetów polskich.

W obu poematach odzwierciedla się cała dusza poety, umiającego cierpieć, cierpienia odczuć, a rozumieć, że „cierpienie, to jedyne źródło zła, od którego ludzkość nigdy się nie wyzwoli“.

Więc w następstwie tego ponurą jest dusza Kasprowicza i ciemną, jak ponurą i ciemną każda głębia.

A przytem rys główny poety — to głęboka jego religijność, która korzy jego duszę przed umierającym Bogiem ukrzyżowanym, na „Wzgórzu śmierci“ przed „Świętym a Nieśmiertelnym“, u którego stóp ulgę znajduje a ukojenie wraz z tym ludem swojej ziemi, który, mając „Najwyższego“, nie potrzebuje szukać innego filozoficznego absolutu. Bo po co?

Oto mniej więcej treść wczorajszego odczytu Przybyszewskiego, który słuchano z uwagą i przesadnie wygłaskowaną ciekawością. Wśród słuchaczy, przeważnie takich, które aż oczy zamykały pod wrażeniem dawno obiecywanej sobie rozkoszy — nie brakło i takich, które, nie mogąc się doczekać czegoś ekscentrycznego, opuszczały powieki — ze zdziwienia sennego.

Ale byli, widzieli i słyszeli i mogą dziś opowiadać innym o tej brzoźce, co z bagien sandeberskich przeniesiona w stare mury Krakowa, zeszła tu i wyrosła z równym prawem do życia, powietrza i słońca, jak ta druga, której wkrótce zrobiła miejsce; bo po Przybyszewskim nastąpił wkrótce — Lutowski. Może i jego tu zobaczymy. (jb.)

„Haya“ antyseptyczna woda do ust, najlepszy środek do konserwowania zębów i jamy ustnej w fiaskach po 2 kor. i 1 kor. 20 h.  
Skład w aptece Krzyżanowskiego we Lwowie, Kaźmierzowska 26.

ryni, Izaka Lutwaka dla Stanowice, Benjamina Ebuera dla Gurahumory, wrześnie S. Zentnera dla Dorny Watry.

Prezydent ministrów jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych powołał komisarza powiatowego dr. Rogera hr. Battaglię do służby w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela seminarium nauczycielskiego męskiego we Lwowie, Juliana Dzikowskiego, nauczycielem szkoły ćwiczeń seminarium nauczycielskiego w Rzeszowie.

Ministerstwo oświaty zatwierdziło nauczyciela szkoły realnej we Lwowie, Zbigniewa Szcześnowicza w zawodzie nauczycielskim i udzieliło mu tytułu profesora.

**Nadanie stypendyów.** Namiestnik nadał opróżnione stypendy z fundacji przemyskiej im. arcyksięcia Rudolfa w kwocie rocznych 280 kor. Kazimierzowi Maryanowi Osiańskiemu, uczniowi V. klasy wyższej szkoły realnej w Krakowie, a stypendy z fundacji przemyskiej w kwocie rocznych 240 kor. Mikołajowi Osadzie, uczniowi VIII. klasy gimnazjalnej w Przemyślu.

**Rezygnacja wydziału lwowskiej Izby adwokackiej.** Wobec projektu nowej taryfy adwokackiej Wydział lwowskiej Izby adwokatów, nabrawszy przekonania, że przy tak nieprzyjawnym usposobieniu zarządu sprawiedliwości dla stanu rzeczników, nie potrafi skutecznie bronić ani godności, ani interesów stanu, a tem samem dopełnić tych obowiązków, jakie nań nakładają i zaufanie wyborców i ordynacja adwokacka, postanowił wraz z prezydentem złożyć swe mandaty i zwołać walne zgromadzenie na dzień 11 maja bież. roku.

**Z Towarzystwa lekarskiego.** Dnia 3 bm odbyło się siódme w tym roku posiedzenie zwyczajne Towarzystwa lekarskiego lwowskiego przy uderzającym udziale członków. Dr. S. Stabor i dr. J. Feuerstein przedstawiali chorych ze swej praktyki, a następnie dr. P. Kuczera wygłosił I. część odczytu o kwestyi bardzo żywo obchodzącej lekarzy p. t.: „Obecny stan nauki o przyczynach raka“. Zebrani nagrodzili szczerymi oklaskami zajmujący wykład.

W końcu wybrano delegatami na zjazd lekarzy czeskich prof. dra A. Glużińskiego i dra J. Krzyszkowskiego.

**W sprawie bezrobocia.** Za 100.000 koron, przeznaczonych przez ministerstwo na rozpoczęcie dalszych robót na dworcu kolejowym we Lwowie celem zapobieżenia bezrobociu, otrzymało roboty murarskie (mur oporowy z kamieni) przedsiębiorstwo budowy „Szymberski i Brejter“, przeto znajdzie tam około 50 murarzy i 100 robotników tutejszych natychmiast zajęcia.

**Z kolei państwowych.** Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych starszego radcę budownictwa Jana Cieślakowskiego, naczelnika kierownictwa budowy kolei Przeworsk-Rozwadów w Jarosławiu, do kierownictwa budowy Lwów II., oraz adjunkta Józefa Bodyńskiego z kierownictwa budowy w Jarosławiu do dyrekcji krakowskiej.

Z dniem 30 kwietnia b. r. rozwiązaniem zostało „kierownictwo budowy kolei Lwów I.“, po zupełnym wykonaniu swego zadania. Kierownictwo to powołano w swoim czasie do wybudowania na rachunek państwa linii kolejowej Stryj-Chodorów. Odtąd załatwiać będzie niewyrównane jeszcze rachunki z budowy i sprawy wykupna gruntów tej linii kierownictwo budowy Lwów II.

Równocześnie niemal, bo z dniem 1 b. m. rozwiązano również i kierownictwo budowy w Jarosławiu, powołane do życia w październiku 1898 r. dla przeprowadzenia szlaku Przeworsk-Rozwadów. Jeszcze nieukończone sprawy wykupna gruntów dla tej budowy przekazano dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

**Uroczystość patrona,** straży pożarnych św. Floryana obchodzila onegdaj ochotnicza straż „Sokol“ i miejska straż pożarna z tradycyjną ceremonią. O godzinie 7 rano odbyło się nabożeństwo w kościele OO. Karmelitów, a następnie deflada obu korpusów pod wodzą naczelników pp. Prauna i Hryniewieckiego. Po deflacie odbyła się wspólna uczta koleżeńska.

**Tow. miłośników sceny** odbywa literalnie tryumfalną podróż po Galicji. Na dochód ochronki w Krośnie grali „Romantycznych“ wobec natłoku publiczności i gorących dowodów uznania. Z Krosna towarzystwo udało się do Tarnowa, gdzie tak samo grali „Romantycznych“ i wzbudziły ogólny entuzjazm przepelniającej salę publiczności.

**Teatr z Czerniowiec** (niemiecki) zagościł w sali Kasyna miejskiego. Dano dwa przedstawienia. Sobotnie, które wypełniła oficerska tragedia „Rosenmontag“ Hartlebena, wzbudziła zajęcie. Sztuka sama przez się niezmiernie ciekawa, grana była żywo, składnie i zdumiewającym *ensemblem*. Pani Lou Brion okazała wiele uczucia, szczeroci i prostoty. Sala była prawie pełna.

**Zgromadzenie robotników** odbyło się wczoraj przed południem w lokalu Stow. „Sila“. Poruszano na niem między innymi sprawę nadużyć ze strony władz nadzorczych przy robotach rządowych w okręgu lwowskim. W sprawie tej uchwalono udać się dziś w deputacji do starosty lwowskiego p. Franza, przedłożyć mu ją i prosić o interwencję. W sprawie, obchodzącej cały ogół robotniczy, postanowiono zwołać na niedzielę zgromadzenie, które odbędzie się pod golem niebem, na placu Strzeleckim. Wielką wagę w interesie mas robotniczych kładziono na to, ażeby oddzielić interesy pracujących robotników, tych, którzy, pozostając bez zajęcia — poszukują go, od t. zw. *lumpen-proletaryatu*,

który tylko podszywa się pod płaszczyk robotniczy dla własnych celów. Zszeregowanie się mas robotniczych w organizacji socjalno-demokratycznej, zdaniem referentów, leży więc w interesie samych robotników.

**Zółwim krokiem** wlece się u nas elektryczność. Wystarczy spojrzeć na depeszę, którą załączył nam dziś do swego listu jeden z naszych prenumeratorów. Telegram, ten wysłany ze Lwowa 30 kwietnia b. r. o godz. 3 po południu z wyraźnym dopiskiem: *posłańcem, nadszedł do Jodłowa pocztą trzeciego dnia w południe. Nadmienić trzeba, że ze Lwowa do Jodłowa list przychodzi zawsze drugiego dnia. Co tu począć w takim wypadku? Czy drwić z zółwiego postępu gal. urzędu telegraficznego, czy ubolewać nad niedołęstwem. Telegram jednak był w ważnej kupieckiej sprawie wysłany. Kto wynagrodzi straty, gdyby te z opóźnienia wynikły?*

**Stan powietrza.** W południe wskazywał termometr + 9<sup>o</sup> R.

**Kronika policyjna.** Na placu Krakowskim aresztowano wczoraj roznosićcielkę bałek i obwarzanków Beilę Belech, która uprawiała pod pozorom sprzedaży pieczywa, hazardowną grę w numera i ogrywała robotników. — Kupcowi Rentschnerowi skradziono 50 paczek gwoździ, wartości 35 koron. Popołudniu przytrzymał jeden z agentów policyjnych notowanego złodzieja, Antoniego Karawana, który w dziedzińcu gmachu hr. Skarbka manipulował coś kolo pustych pak. W pakach tych znaleziono ukrytych 12 paczek gwoździ, a przy mocno podpitym rzeźmie-szku 8 koron i różne drobiazgi, które za uzyskane pieniądze nakupił. — Służącą Maryę Teodorowską przytrzymał wczoraj jeden z oszukanych i oddał w ręce policyi. Teodorowska godziła się do służby i zaraz na drugi dzień okradła służbodawców, uciekała. — Handlarce papieru, Chanie Haber, skradziono wczoraj w ulicy Bożniczej 26 koron 40 hal. z torby, niesionej w ręku. — Panu Aleksandrowi Tomczukowi, słuchaczowi praw, skradziono wczoraj z otwartego mieszkania przy ulicy Żółkiewskiej pod l. 38, pamiątkowy zegarek niekryty. P. T. przeznaczą za odszukanie zegarka 10 koron nagrody. — W rzeczywistości przy ul. Mochnickiego pod l. 36, skradziono wczoraj około 12 w południe duże lustro wiszące w klatce schodowej. — Na placu Krakowskim aresztowano 14-letniego Mendla Thunę za kradzież pugilaresu z kwotą 20 koron. Pieniądzy nie zdołano już odebrać, gdyż Mendel kupił już sobie za nie na tandencie „nowe“ odzienie.

**Przejechanie.** Przy ulicy Halickiej wjechał parobek rzeźniczy, Karol Bezwiński, syn masarki, na przechodzącą ulicą posługaczkę Maryę Dudyk i ciężko ją potłukł.

**Walkę na laski** stoczyli wczoraj w południe w ulicy Bożniczej dwaj kimerzy Mojżesz Szłoma i Adolf Dreittler.

**Zginął bez śladu** 17-letni praktykant szynkarski, Sruł Krebs, zamieszkały przy ulicy Łyczakowskiej pod l. 15. Wysoki brunet o bladej twarzy wydalil się z domu jeszcze przed kilku dniami. Zachodzi obawa samobójstwa.

**Wypadek przy maszynie** zdarzył się onegdaj w fabryce pp. Wczelaków, przy ulicy Łyczakowskiej. Stolarz Paweł Libidyński zajęty przy pile parowej zwanej cyrkularką, podsunął tak nieszczęśliwie rękę pod wirującą piłę, iż przecięła mu palec i dłoń całą. Tow. ratunkowe po opatrzeniu przewiozło go do szpitala powozem.

## Kronika krajowa.

**Otwarcie nowe pałacu sztuk pięknych** w Krakowie lada dzień ma nastąpić, a mimo tego, jak dotąd, nie nie slychać o terminie uroczystości. Kwestya ta nietylko Kraków ale całą Polskę obchodzi, która radaby wziąć udział w tem święcie artystycznym, a więc źle czyni komitet, że termnu otwarcia chowa pod korzec. Zawiadomienie publiczności o uroczystości na krótki czas przed jej nastaniem sprawi, że wielu mieszkających dalej nie będzie mogło przybyć do Krakowa mimo najszczerszej chęci.

**Przemysł.** W przeddzień 3 maja zebrała się wieczorem młodzież szkolna, członkowie „Sokola“, „Gwiazdy“ i Tow. im. Kościuszki przed kamieniem pamiątkowym w parku na Zamku. Zastosowaną do okoliczności mowę, kreśląc główne zarysy Konstytucyi 3 maja i dziejowe jej znaczenie, wypowiedział dr. Kosiba. Kamień pamiątkowy zdobiły wieńce i barwne lampiony. Gdy noc zapadła, błysnęły pochodnie i tłum tysięczny ruszył w miasto z pieśnią legionów na ustach. W podniosłej manifestacyi wzięli także udział robotnicy.

Tworzy się komitet z znakomitszych obywateli, duchownych i profesorów gimnazjalnych w zamiarze uczczenia pamięci księcia biskupa warmińskiego Ignacego Krasińskiego w setną rocznicę zgonu, która przypadła dnia 14 marca b. r. Książę biskup warmiński był synem przemyskiej ziemi i Przemyślowi bardzo bliski. Ign. Krasiński urodził się 1735 r. w Dubiecku, umarł w Berlinie 1801. Po ukończeniu studyów w Rzymie, otrzymał Krasiński od biskupa Sierakowskiego kanonię w Przemyślu, a później probostwo katedralne — później był biskupem warmińskim i arcybiskupem gnieźnieńskim. Potomność nadała mu przydomek księcia poetów stanisławowskich.

Pierwszorzędnym satyryk i największym polski bajkopisarz, twórca Pana Podstolego i Przypadków Doświadczyńskiego był najslawniejszym poetą XVIII. wieku.

Uroczysty obchód śmierci księcia poetów stanisławowskich w Przemyślu, odbędzie się w przyszłym miesiącu.

**Drohobycz.** Celem uczczenia pamięci ks. arcybiskupa Izaaka Mikołaja Isakowicza, honorowego obywatela miasta Drohobycza, uchwalila Rada miejska na nadzwyczajnem posiedzeniu zamiast wieńca złożyć 200 koron na ochronkę w Łyścu i 200 kor. na ochronkę w Drohobyczu, dalej urządzić kosztem miasta żałobne nabożeństwo i zaprosić na nie wszystkie władze rządowe i autonomiczne, stowarzyszenia i publiczność miasta i powiatu.

**Wyciągi konne w Krakowie.** Posiedzenie członków komitetu Towarzystwa międzynarodowych wyciągów konnych w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Romana hr. Potockiego odbędzie się w dniu 7 maja b. r. o godzinie 3 popołudniu w kancelaryi wy-

ścisgów konnych, ulica Wolska l. 5. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Odczytanie sprawozdania kasowego za r. 1900. 3. Załatwienie budżetu na r. 1901. 4. Załatwienie ewent. wniosków członków komitetu.

**Galicyjski Klub jazdy panów.** Posiedzenie członków wydziału galicyjskiego Klubu jazdy panów w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Romana hr. Potockiego odbędzie się 7 b. m. o godzinie 5 popołudniu w kancelaryi wyciągów konnych, ulica Wolska l. 5. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Odczytanie sprawozdania kasowego za rok 1901. 3. Załatwienie budżetu na rok 1901. 4. Załatwienie ewent. wniosków członków wydziału.

### Rękopisów redakcyja nie zwraca.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysylamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracyją przy ulicy Chorążczyzny l. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracyja tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub karty korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepienie na przelatach opakowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

W administracyi naszej dla pozbawionych pracy złożyli: Karol Wiszniewski z Dobrzań 20 koron; Baraniecki Władysław 2 kor., S. S., A. S. 12 kor.; na rzecz „Szkoły ludowej“ p. Jan Bartelt nauczyciel w Chrusnie starem 1 kor.

W sobotę złożył pan Stroh, bankier nie 10, lecz 50 kor. dla pozbawionych pracy.

**Ślub.** W kościele parafialnym w Monasterzyskach pobogosławiony został 30 z. m. związek małżeński między p. Teofilą Maryą Chelpińską a p. Karolem Alojzym Czimarą, sekretarzem głównej fabryki tytoniu w Monasterzyskach.

**Dr. Ignacy Karol Ozemeryński,** adwokat krajowy, otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie w domu przy ul. Halickiej l. 20.

**W Kółku literackim** odbędzie się jutro odczyt dr. Józefa Flacla o „Neoromantyzmie w najnowszej literaturze niemieckiej“.

**Ze sfer kościelnych.** Pierwsza procesya jubileuszowa pań, należących do kongregacyi Dzieci Maryi, Dobroczynności, św. Salomei i innych podobnych i dobroczynnych stowarzyszeń, odprawi się, za wiedzą i zezwoleniem najprzewielebniejszego ks. arcybiskupa Bilczewskiego, jutro we wtorek 7 maja. Punkt zborowy w kościele archikatedralnym. Z uderzeniem godz. 5 po południu wyruszy procesya z kościoła archikatedralnego do kościoła OO. Bernardynów, stamtąd do cerkwi Włoskiej i katedry ormiańskiej, skąd znów powróci do kościoła archikatedralnego.

Do tej procesyi przyłączyć się mogą wszystkie inne panie, nienależące do powyższych kongregacyi i stowarzyszeń; owszem pożądaną jest rzeczą, aby przyłączyły się jak najliczniej.

**Z Towarzystwa muzycznego.** Próba chóru męskiego do „Requiem“ Verdiego odbędzie się we wtorek 7 maja o godzinie w pół do 7 w sali Tow. muzycznego (ulica Czarneckiego 8).

## Zapiski literackie i artystyczne.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

W poniedziałek 4 bm. po raz 4: „San-Toy“ czyli „Gwardya cesarska“, chińska operetka w trzech aktach przez Edwarda Mortona, Greenbark i Ross; tłumaczył Adolf Kitchman; muzyka Sidney Jonesa (kompozytora „Gejszy“).

We wtorek 7 bm. po raz drugi: „Rewolwer“, komedia w 5 aktach, Al. hr. Fredry, ojca.

**Z teatru.** Najbliższą nowością — dla lubowników lekkiej francuskiej literatury — będzie ciesząca się obecnie niezmiernym powodzeniem w Wiedniu, komedia w 3 aktach Jerzego Feydeau i Alfreda Cepus, pt. „Mężowie Leontyny“ (Les Maris de Leontine) w tłumaczeniu M. Sachorowskiego.

W połowie bieżącego miesiąca dyrekcya teatru, w porozumieniu z tutejszem Towarzystwem muzycznym, ku uczczeniu pamięci nieśmiertelnego Verdiego, urządzi przedstawienie Verdiewskie, którego największą atrakcją będzie słynne „Requiem“ Verdiego; napisane z powodu śmierci znakomitego pisarza włoskiego, Aleksandra Manzoniiego, autora „Naręczonych“ (Promessi sposi). Część dochodu dyrekcya przeznaczą na pomnik Verdiego, który ma stanąć staraniem jego wielbicieli w Medyolanie.

**List otwarty autora.** Pan Leon Świeżawski, autor sztuki „Cmy nocne“, która zyskała sobie duże uznanie i szczerze zainteresowała publiczność, rozesał list otwarty, nadzwyczaj ciekawy z powodu poruszenia w nim kwestyi niemożności dostania się na scenę oryginalnym polskim dziełem. Zanim szerzej rozpiszemy się o tej kwestyi, o sztuce pana Świeżawskiego p. t. „Młodość“, która przedstawia się jako utwór nadzwyczaj ciekawy i głęboki — zanim ocenimy świeżo nadesłanych „Kusicieli ludu“ tego autora — musimy wspomnieć tu o liście otwartym p. Świeżawskiego, który z pewną krewkością a przecież z wielką słuszną goryczą broni swych praw polskiego autora, który, kołając do scen polskich, znaleźć do nich przystępu nie może. Smutne to, ale prawdziwe.

**Treść zeszytu 4 „Nafty“**, organu galicyjskiego przemysłu naftowego: Statystyka kopalń naftowych w Galicji w 1900 r. — O kopalniach nafty w Borysławiu, napisał Marian Bernard Leopold. — Kroniki schodnicke: Spotrzażenia nad spotrzażeniami nad systemem „Raky'ego“. — O kontraktach naftowych. — Ostrzeżenie przed wyjazdem na Kaukaz. — Kronika.

**Z Monachium.** Firma artystyczna H. Helbing w Monachium urządzi wyprzedaż wspaniałego zbioru obrazów, rzeźb i przedmiotów sztuki, profesora sztuki w uniwersytecie wrocławskim dr. E. Frantza. Aukcyja odbędzie się w dniach 9 i 10 maja w Monachium. Nadesłany nam katalog zawiera 500 numerów obrazów szkoły holenderskiej Teniersa, Van Dyka, Ruysdaela i

włoskiej, między innymi ołtarzowy obraz Taddeo Gaddi, dzieła Graunze'a, zbiór obrazów E. Frantza, zbiór miniatur Alberta Jaffé z Hamburga, kolekcję porcelanowych grup i figur Meissen, majoliki renesansowe.

## Z ziem polskich.

† **Ks. biskup sandomierski Antoni Sotkiewicz.** Zmarły dygnitarz Kościoła urodził się 13 stycznia 1826 r. we wsi Bardo, w obecnym powiecie opatowskim.

Święcenia kapłańskie otrzymał 5 sierpnia 1849 roku, a ukończywszy w rok później akademię ze stopniem kandydata św. teologii, powrócił do Sandomierza, gdzie objął katedrę profesorską w seminarium, którego następnie został wiceregeusem.

W roku 1856 został proboszczem parafii Słupnia Nowa i asesorem konsystorza. W r. 1860 objął stanowisko profesora prawa kanonicznego w akademii duchownej w Warszawie, które zatrzymał aż do zamknięcia tej instytucji w r. 1867. W r. 1863 ks. arcybiskup Feliński powołał go na członka konsystorza archidiecezjalnego i mianował kanonikiem gremialnym kościoła metropolitalnego w Warszawie.

W roku 1867 po zwinięciu akademii, pozostał bez stanowiska i dochodu, tak, iż udzielał lekcje na pensjach i oddał się gorliwie pracy literackiej, nie dając jednak wówczas utrzymania.

Rok 1877 rozpoczyna nową epokę w życiu zmarłego arcybiskupa. Po śmierci ks. Zwolińskiego bowiem powołany został na zaszczytne ale zarazem bardzo odpowiedzialne stanowisko administratora archidiecezji warszawskiej. Umiał sobie tu zjednać powszechny szacunek, a wykazawszy znakomite zdolności zarządzania dyecezyą, w r. 1883 prekonizowany został na biskupa sandomierskiego.

Dostojny pasterz obchodził dnia 20 sierpnia 1899 roku pięćdziesięcioletni jubileusz kapłaństwa, a wtedy gorący udział całej dyecezy i szerokich kół z poza dyecezy dowiódł, jakim ks. biskup Sotkiewicz cieszył się uznaniem i poważaniem.

Dycezya traci w zmarłym tak niespodziewanie arcybiskupa swoim prawdziwego ojca i opiekuna.

**Z Kurska** piszą do *Kraju*: W rozległej gubernii kurskiej, zajmującej przestrzeń 39.671 wiorst kwadratowych i liczącej około 2½ milionów mieszkańców, nie brak też Polaków, rozsiadanych tu i ówdzie na całym jej obszarze; licznie zwłaszcza zgromadzili się rodacy nasi w Kursku i Biełgorodzie. Gubernia kurska, z jednym kościołem parafialnym w Kursku liczy ogółem około 3 tysiące Polaków, między którymi większość stanowią żołnierze, reszta zaś składa się przeważnie z urzędników, ich rodzin, młodzieży szkolnej, pracowników kolejowych, oraz oficyalistów wiejskich i cukrowniczych. Kościół kurski, poświęcony w r. 1894, zbudowany został w stylu gotyckim, staraniem proboszcza tutejszego, ks. Jerzego Motuza, żmudźnika z gubernii kowieńskiej, ze składek, dobrowolnie złożonych przez parafian kurskich, z ofiary ś. p. Maryi Rudziejowskiej, parafianki orłowskiej, oraz kosztem własnym proboszcza (1/3 część ogólnej sumy 28.800 rub.). Około kościoła skupia się życie mieszkających w Kursku katolików, przeważnie Polaków w liczbie około 1800 osób. Polacy tutejsi nie mają dotychczas żadnego środowiska wspólnego, co ujemnie wpływa na ich życie umysłowe i towarzyskie, nie posiadając bowiem czytelnicy, zapominają języka własnego lub mówią nim bardzo słabo. Poczta kurska odbiera bardzo niewiele egzemplarzy pism naszych; nadchodzą tu: *Kraj*, *Kurjer Warszaw.*, *Kurjer Polski*, *Gazeta Polska*, *Rola* i inne. *Z. G.*

## Z obcych stron.

**W życiorysie ś. p. Dygata** wkradła się pomyłka, albowiem pierwszą żoną ś. p. Dygata nie była córka Mierosławskiego, ale jego siostrzenica.

**Zbiegły marynarz.** Z Rjeki donoszą nam: Majtek Garnowski, który znajdował się na okręcie wojennym „Leopard“ i zbiegł po przybyciu tegoż do Colombo, zgłosił się w konsulacie austro-węgierskim w Bombaju i prosił o odesłanie do domu. Wczoraj odwieziono go do Rjeki, gdzie został oddany władzom wojskowym.

**Bankructwo i samobójstwo.** Z Bukaresztu donoszą: Zbankrutował wielki eksporter zbożowy Carnevali w Braile. Powodem bankructwa nieudale spekulacyjne. Carnevali zastrzelił się. Zobowiązania jego wnoszą przeszło 6 milionów fr.

**Zaginieni turyści.** Z Greublie donoszą: Dwaj turyści nazwiskiem Scholastiquet i Schabert, którzy przed paru dniami udali się w niebezpieczną wycieczkę na górę *Cuque de Neron* przepadli bez wieści. Wyślano za nimi kompanie strzelców alpejskich.

## Na bezrobocie.

Dzień wczorajszy przyniósł następujące kwoty: Dr. Maciejowski 20 kor., S. S. i A. S. 12 kor., p. J. B. 5 kor., p. Baraniecki Władysław 2 kor., p. Dębicki ze Stanisławowa 10 kor., N. N. wieczorem 4 kor., p. Ozyasz Wixel i syn 100 kor.

W poprzednim sprawozdaniu wkradła się pomyłka. A mianowicie p. Stroh nadesłał 50 kor., a nie 10, jak to było wydrukowane.

Nadto p. Pretorius przysłał słoniny dla głodnych. Pan Toepfer Naftula 200 bochenków chleba, p. Bajer 50 bochenków chleba, p. Rechen Adolf 7 bochenków chleba.

Z poprzednio uzbieraną kwotą 973 kor i 70 hal., złożono do dziś na ręce moje jako skarbniczki 1126 k. i 70 hal.

Chleba zakupiono do tej chwili za 500 kor. Pozostaje 626 kor. 70 hal.

Jako skarbniczka komitetu *Zapolska*.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 6 maja.

### Falszywa wiadomość.

**Warszawa.** *Kurjer warszawski* dowiadyuje się, że doniesienie *Timesa* o zawarciu umowy wojсковej między Rosją a Serbią, jest tedencyjnie w świat puszczono i nieprawdziwe.

### Taryfa adwokacka.

**Kraków.** Wydział tutejszej Izby adwokackiej wstrzymał się ze złożeniem mandatów z powodu afery z reformą taryfy adwokackiej, albowiem referent tej sprawy prof. dr. Rosenblatt, porozumiał się w tej sprawie z referentem Izby adwokackiej wiedeńskiej, drem Zuckerem, który go zawiadomił, że na jutrzejszym posiedzeniu Izby posłów minister sprawiedliwości da tego rodzaju oświadczenie, że nastąpi zupełne uspokojenie w sferach adwokackich i uczyni złożenie mandatów przez wydział krakowskiej Izby zbytecznym.

### Podróż cesarza do Pragi.

**Wiedeń.** Podróż cesarza do Pragi jest jeszcze dotychczas zakwestyonowaną. W kołach rządowych twierdzą, że podróż ta zależną jest od wyniku sesji Rady państwa. Tylko w razie zadowalniającego przebiegu sesji, t. j. w razie załatwienia w drodze parlamentarnej najważniejszych spraw, na których rządowi zależy, podróż cesarza do Pragi możnaby uważać za rzecz pewną.

### Falszerze banknotów.

**Wiedeń.** Aresztowano czterech współników falszera banknotów Bessemera. Ich nazwiska są: Andrzej Meng, F. Fetter, Jakób Herman i Krystyan Leiterberger.

### Z parlamentu.

**Wiedeń** Jutro rozpoczyna się w Izbie posłów rozprawa nad deklaracją arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Będzie ona miała, jak dziś sądzą, przebieg spokojniejszy, niż to dotychczas przepowiadano. Stronnictwa porozumiewają się w tej mierze między sobą. Obawiają się tylko, aby stronnictwa radykalne, a w szczególności Schoenererowcy nie wywołali przykrych scen w czasie dyskusji.

**Wiedeń.** W bieżącym tygodniu wniesie rząd prowizoryum budżetowe prawdopodobnie we wtorek albo we środę.

### Drogi wodne.

**Wiedeń** Rokowania w sprawie regulacji rzek i dróg wodnych trwają dalej. Ma się odbyć w tej sprawie konferencja z prezydentem ministrów drem Körberem.

### Dramat miłosny.

**Wiedeń.** W hotelu „Bayerischer-Hof“ w drugiej dzielnicy na Taborstrasse rozegrał się dziś rano krwawy dramat miłosny. Koncepista policyi p. Oranga utrzymywał od 1½ roku stosunek miłosny z zamieszkałą we Wiedniu Krakowianką panną Strumpner, 24 lat liczącą. Oranga miał zamiar wkrótce swój stosunek do panny Strumpner zlegalizować. Ponieważ jednak w ostatnim czasie zauważył, że jego kochanka cierpi napady histeryczne, postanowił z nią zerwać.

Ułożyli się więc z kochanką, że on jej da 4.000 koron odszkodowania i mieli się rozjeść w zgodzie.

Strumpnerówna wyjechała do Krakowa, powróciła jednak dzisiaj i udała się wprost z dworca kolei północnej do mieszkania Oranga'a i tu urządziła mu gwałtowną scenę, wśród której wyjęła z pod bluzki rewolwer i strzeliła 6 razy do p. Oranga — trzy razy chybiła, trzy strzały trafiły, raniąc Oranga'a ciężko. Strumpnerównę aresztowano.

### Domonstracja antirosyjska.

**Budapeszt.** Na wczoraj popołudniu zwołane było przez partję socjalistyczną zgromadzenie, celem wyrażenia sympatii dla rosyjskich studentów i robotników. Naczelnik policyi zabronił odbycia zgromadzenia, podając jako motyw, — że nie uchodzi urządzać manifestacji, zwróconych przeciw zaprzyjaźnionemu z monarchą państwu. Mimo zakazu, przybyło kilkuset robotników na zgromadzenie. Policya rozpryszyła ich, 10 osób aresztowano.

**Berno szwajcarskie.** Tutejszy rosyjski poseł Westmark wniósł do prezydenta Rady związkowej Brunnera zażalenie z powodu, że w dniu 1 maja robotnicy w czasie pochodu nieśli tablicę z napisem: „Precz z carskim despotyzmem, a miłujcie rewolucyę rosyjską!“

### Przesilenie w Niemczech.

**Berlin.** *Reichsanzeiger* ogłasza w nadzwyczajnym wydaniu: Ministrowie Miquel, bar. Hammerstein i Brefeld otrzymali stosownie do swej prośby dymisyę. Miquela powołano do Izby panów. Hammerstein otrzymał koronę do wielkiego krzyża orderu

czerwonego orła; Brefeld wielki krzyż orderu czerwonego orła z wiankami liści dębowych.

Mianowani zostali: Rheinhaben ministrem skarbu, Podbielsky rolnictwa, prezes okręgowy z Metz br. Hammerstein spraw wewnętrznych, Moeller handlu.

Dyrektor urzędu pocztowego Rzeszy, Kretke, mianowany w miejsce Podbielsky'ego sekretarzem stanu i generalnym pocztmistrzem.

**Berlin.** Wczoraj odbyła się w pałacu kancelarza państwa poufna narada ministerstwa państwowego pod przewodnictwem kanclerza Buelowa.

### Obląkany mordercą.

**Grenna** (w Szwecyi). W tutejszym zakładzie dla obląkanych pewien pacjent zakładu rzucił się na właścicielkę i jej 3 córki, zabijając jedną z nich, a resztę raniąc.

W ucieczce zranił kilku dozorców, którzy chcieli go związać. W końcu udało się szaleńca przytrzymać.

### Rozruchy graniczne.

**Konstantynopol.** Z powodu wiadomości o rozruchach na granicy serbsko-tureckiej koło miejscowości Wrana, kazał sultan zwrócić się do serbskiego posła z prośbą o wyjaśnienia. Poseł zawiadomił Portę, że wybrano komisję, celem zbadania tej sprawy. Zapewniają, że podczas zajść tych wiele osób rano.

### Dżuma.

**Kalkuta.** Mieszkańcy 20 miast w okręgu, dotkniętym dżumą, stawiają opór zarządzaniom sanitarnym. W jednej wsi zastrzelono oficera krajowca. Wyślano tam wojsko.

### Sytuacja w Chinach.

**Petersburg.** *Russki Inwalid* donosi, co następuje o ostatnich operacjach wojsk rosyjskich w Mandżurii: Rosyanie stoczyli ogółem przeszło 20 potyczek. Mieli 27 zabitych i 68 rannych. Zdobyli wiele dział i broni. Rozpędzili dwie bandy, które usiłowały wszcząć zaburzenia w Mandżurii, a trzecią właśnie ścigają.

**Pekin.** Przeważna część posłów wyjedzie w bieżącym tygodniu na letni pobyt w górzyste okolice zachodnie. Dla załatwiania jednak spraw bieżących, będzie przybywać do Pekinu.

Misyjonarze donoszą, że w państwie panuje wielkie niezadowolenie, a nienawiść przeciw cudzoziemcom jest większa, niżli kiedykolwiek, to też wycofanie wojsk byłoby niezawodnie hasłem do wycięcia miejscowych chrześcijan.

**Londyn.** *Times* donosi z Szangaju, że Chiny zwróciły się do mocarstw z protestem przeciw otwarciu Mandżurii dla komunikacji handlowej całego świata. Japonia i Anglia oświadczyły się przychylnie dla Chin i gotowe odstąpić od tego żądania. Ameryka żąda, aby to postanowienie rozszerzone było na całe państwo chińskie. Obawiają się oporu ze strony Rosyi.

*Times* donosi z Pekinu, że pierwszy oddział amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego wyruszył wczoraj do Taku.

**Stanisławów.** Wczoraj w okolicy spadł grad. Dzisiejszej nocy mróz zwarzył kwiecie i w ogrodach wyrządził wiele szkody.

Z powodu szkarlatyny zamknięto szkołę wydziałową żeńską.

**Zadar.** Arcyks. Elżbieta Marya udała się do Rapiiry i do Latoma. Dziś arcyksiężna odjeżdża do Catta.

**Berlin.** Cesarz Wilhelm przybył dziś rano do Karlsruhe.

## Telegraficzne wiadomości handlowe.

**Wiedeń,** 6 maja. Dziś o godzinie 10, minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 116'55 Renta majowa 98'55, Węgierska renta koronowa 93'15, Akcje kredytowe 688'25, Kredytowe węgierskie 692'—, Bank anglo-austriacki 280'50, Unionbank 560'—, Bankverein 486'—, Laenderbank 418'50, Kolej pań. 688'50, Lombardy 93'50, Elbenthal 509'—, Towarzystwo akcyjne broni — Akcje tytoniowe — Alpijny 450'—, Rims Murauya 498'—, Prager Eisen —, Losy tureckie 110'50, Ruble 254'—, 20-franków —, Boden-Credit —, Tramwaye —, Akcje gal. Banku hip. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw Banku kraj. —, Lisy Tow. kredyt. ziemsk. —.

Tendencja spokojna.

**Berlin,** 6 maja. O godzinie 12 m. 5 notowano: Kredyty 215'10, Disconto Commandit 192'—.

Tendencja niejedna.

**Wiedeń,** 6 maja. (Gielda zbożowa).

Pszenica na wiosnę od — do —, pszenica na maj-czerwiec od 7'93 do 7'94, pszenica na jesień 8'02 do 8'03, żyto na wiosnę od — do —, żyto na maj-czerwiec od 7'89 do 7'91, żyto na jesień 7'17 do 7'18 kukurydza na maj-czerwiec od 5'63 do 5'64, kukurydza na lipiec-sierpień od 5'71 do 5'72, kukurydza na wrzesień-paździer. od 5'89 do 5'90, owies na wiosnę od — do —, owies na maj-czerwiec od 6'98 do 7'—, owies na jesień od 5'99 do 6'05, rzepak na sierpień-wrzesień od 13'90 do 14'—, olej rzepakowy na kwiecień maj od — do —.

Silne.

Zmienna.

**Budapeszt,** 6 maja. Pszenica na kwiecień od 7'64 do 7'65, na maj 7'72 do 7'73, na październik od 7'66 do 7'67, żyto na kwiecień od — do —, żyto na październik 6'78 do 6'79, owies na kwiecień od — do —, na październik 5'59 do 5'61, kukurydza na maj od 5'35 do 5'36, na lipiec 5'42 do 5'43, rzepak na sierpień-wrzesień 13'60 do 13'70.

Dostateczne.

Mierne.

Przyjemniejsze.

Piękna.

## Bank parcelacyjny.

Walne zgromadzenie członków Banku parcelacyjnego, które odbyło się w sobotę o godz. 5 popołudniu zajął prezes Rady nadzorczej dr. Jan Pawlikowski krótkim przemówieniem, wskazując w nim na szybki stosunkowo rozwój instytucji, a lapidarnością drukowanego sprawozdania z działalności tej ostatniej tłumacząc tem, że dotychczas za mało było jeszcze sił i za mało materiału faktycznego, aby można było w sprawozdaniu zamieszczać n. p. dokładniejszą statystykę parcelacyjną, z braku której robiono tu i ówdzie zarzuty.

Rozdane zgromadzonym sprawozdanie dyrekcji objaśniał i komentował członek tejże dr. Deskur, kreśląc po krótko dzieje skutecznionej w r. z. parcelacji czterech majątków: Babianki i Wołosowa w wschodniej, a Bratkowic i Żarnowa w zachodniej Galicji.

W Babiance w pow. Tłumackim rozparcelowano 148 morgów przeważnie między włościan miejscowych, którzy zakupywali od 1 do 9 morgów w cenie od 100 do 200 zł. przeważnie za gotówkę. Tylko kilku parcelantów posiłkowało się krótkoterminowym kredytem.

Parcelacja majątku Wołosowa w pow. Nadwórniańskim należała do najbardziej skomplikowanych i trudnych, ponieważ przed objęciem jej przez Bank parcelacyjny, odbywała się ona tam za inicjatywą właścicieli bez jakiegokolwiek kontroli i systemu, a z wielką lekkomyślnością.

Sześćdziesiąt rodzin mazurskich, które sprowadzono tu dla tak zwanej „dzikiej” parcelacji, pociągano już częścią ceny kupna nabytych przez siebie obszarów, kiedy nagle posiadaniu temu zagroziła licytacja, na którą Towarzystwo kredytowe cały majątek wystawiło. Wówczas dopiero koloniści, ratując swe mienie, zwrócili się do Banku parcelacyjnego z prośbą o objęcie parcelacji, którą też przeprowadzono. Wśród miejscowych włościan nie wielu znalazło się reflektantów na kupno. Kupowali prawie sami osadnicy, w tańszą ziemię, w cenie 150 zł. za morg najwyżej, płacąc częścią gotówką, częścią posługując się krótkoterminowym kredytem.

W Bratkowicach pow. rzeszowskim, własności gal. Kasy oszczędności natrafiono na lud ciemny i niedowierzający, a w dodatku bałamucony przez żydów, którym ziemi sprzedawać nie chciano, ponieważ nie chodziło im o osadnictwo, ale o spekulację. Ziemię nabywali tu wyłącznie reflektanci z obcych powiatów, i to w większych od 4 do 12 morgowych kompleksach w przeciętnej cenie 218 zł. za morg. Zauważono także przy tej parcelacji, że miejscowi parcelanci chętnie nabywali grunta o konfiguracji o ile możności jak najbardziej wydłużonej, a to ze względu na dyferencjację gleby i związane z nią zmniejszenie ryzyka nieurodzaju. Nabywcy z obcych powiatów natomiast nie brali tych względów w rachubę, przenosząc konfigurację zaokrąglone nad wydłużone. Kredytu, którym posiłkowali się głównie nabywcy miejscowi, dostarczyły przedewszystkiem kasy sierocińskie. Do tych ostatnich bowiem lud tamtejszy ma najwięcej zaufania.

Parcelacja Żarnowca w pow. Krośnieńskim należała do najszybszych i najprostszych. Reflektantami byli tu przeważnie emigranci, którzy z uciętym groszem powrócili z Ameryki, lub robotnicy, którzy w przemyśle naftowym dorobili się grosza. Kupowano przeważnie za gotówkę, chociaż ceny były tu najwyższe, bo dochodziły nawet do 600 zł. za morg, przeciętnie zaś wynosiły 400 zł. Łąki sztuczne płacono po 200 zł. a naturalne po 500 za morg.

W dyskusji nad sprawozdaniem, pierwszy zabrał głos p. Potworowski, imieniem średniej własności i wyraziwszy uznanie Bankowi, zaznaczył z naciskiem, że dziś już sprawa parcelacji znajduje przeciwników chyba wśród najskrajniejszych reakcyjnistów, ogół zaś tak małych, jak i średnich właścicieli uznaje bez zastrzeżeń jej wielką doniosłość. Drugi mówca dr. T. Solowij wyraził również uznanie zarządowi instytucji, dzięki któremu rozwój jej jest nadszpodziewanie pomyślny i racjonalny.

Sprawozdanie o zamknięciu rachunków imieniem komisji rewizyjnej referował dr. Stefczyk, który na podstawie wyniku badań, wniósł o udzielenie dyrekcji absolutoryum z rachunków, wyrażając zarazem zdanie, że ze względu na ciągły wzrost agend Banku, Rada nadzorcza powinna wypracować regulamin dla administracji. To uchwalono wraz z dodatkowym wnioskiem dyr. Zgórskiego, aby dyrekcji wyrazić uznanie za jej wydatną pracę.

Dyrektor dr. Deskur, dziękując za wyrazy uznania, podniósł życzliwą pomoc Banku krajowego.

Wreszcie przystąpiono do wyboru uzupełniającego na miejsce czterech wylosowanych członków Rady nadzorczej. Wybrano ponownie: prof. dr. Pawlikowskiego, dr. J. Steczkowskiego i J. Stapińskiego, a w miejsce p. Więcka, dr. Stanisława Ciska.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Stanisława Bala, Jul. Wojciechowskiego i dr. Franciszka Stefczyka.

## Dział ekonomiczny.

### Depesze handlowe z d. 6 b. m.

Kurs lwowski:				
Za 100 rubli sr.	placę:	245—	ładają:	255—
Za 100 marek	„	117 50	„	117 75
20-litrowka	„	19'16	„	19.18

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 6 maja.  
Dziś uotujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszemica gotowa 7'80 do 8'—, Pszemica na termin 7'40 do 7'80. Żyto gotowe 6'80 do 7'—, Żyto na termin 6'40 do 6'80. Owies obrotowy 6'50 do 6'80. Owies na termin 6'40 do 6'60. Jęczmień pastewny 5'50 do 5'75. Jęczmień browar. 6'50 do 7'—, Rżepak nowy 11'25 do 11'50. Liniarka — do —, Groch pastewny 6'75 do 7'—, Groch do gotowania 7'50 do 12'—, Wyka 8'— do 8'50 Bobik 6'30 do 6'60 Hreczka 7'50 do 8'—, Kukurydza nowa — do —, Kukurydza stara 6'— do 6'20. Chmiel za 50 kilo — do —, Koniczyna czerwona 40'— do 55'—, Koniczyna biała 40'— do 70'—, Koniczyna szwedzka 60'— do 90'— Tymotka 20'— do 25'—

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17'— do 17'50; paritas Tarnopol na termin 16'— do 16'25.

Wobec słabszych dowozów z powodu niedokończonych robót w polu, usposobienie co do pszenicy i żyta, lepsze, inne produkta notują niezmiennie.

### Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 5 maja.

Obroty tygodniowe zakończono w młm usposobieniu, a przebieg transakcyjny robił wiele ujemne wrażenie. Właścicielom trudno nawet mówić o transakcjach, tak wielki był zastój w interesach giełdowych. Spekulacja wystrzega się wszelkich operacji, gdyż stanowczo nie dowierza ani obecnej sytuacji politycznej, ani też nie ma zaufania, by przedłożenie inwestycyjne i budowy dróg wodnych mogły się doczekać rychłego, a szczególnie pomyślnego załatwienia. Mnożące się coraz więcej zastrzeżenia, jakie przy każdej sposobności czynią wielkie stronnictwa parlamentarne i to naturalnie każde w innym kierunku i zamiarze, odbierają spekulacji do reszty żywione dotąd nadzieje i przedstawiają najbliższą przyszłość w bardzo wątpliwym świetle. Do utrudnienia sytuacji przyczyniają się nadto wiadomości o przesileniu ministerjalnym w Prusiech, a coraz częściej zdarza się słyszeć zdanie, że jest ono tylko wstępem nietylko do przesilenia kanclerskiego, ale i do zmiany całego systemu rządowego w Prusiech.

Giełda berlińska zachowała się wobec przesilenia na razie wcale spokojnie, gdyż przypuszcza, że ministrem handlu zostanie wielki przemysłowiec z okolic Renu Moeller, doskonale ze stosunkami targów górniczych obznajomiony i dla targów giełdowych wcale życzliwie usposobiony. W każdym razie jest sytuacja targowa tak w Berlinie, jak i w Wiedniu niepewną i co nigdy korzystnym być nie może, wpływem dość krytycznej sytuacji politycznej całkiem poddana. Tylko od tego, w jakim kierunku postąpi sytuacja parlamentarna i polityczna, zawisłym jest najbliższy los tutejszego targu, względnie jego najwybitniejszych efektów spekulacyjnych. W rentach państwowych bowiem i w walorach lokacyjnych panowało usposobienie wcale silne przy dość znacznych obrotach, dokonywanych szczególnie liczenie w węgierskiej rencie koronowej.

### Bank hipoteczny. Z dniem 30 kwietnia 1901 roku było w obiegu:

4% Listów hipotecznych	24,826.600 kor.
5% Premiowanych listów hipotecznych	6,672.600 „
4 1/2% Listów hipotecznych	96,803.200 „
łącznie. 128,302.400 kor.	

Asygnacyj kasowych było w obiegu 4,274.300 kor.

### Kasa oszczędności miasta Tarnopola.

Stan wkładek 4 1/2% z dniem 31 marca 1901 roku 4,989,097.82 kor.; w marcu włożono na 752 książeczek 261,117.97 kor.; razem więc 5,250,215.79 kor. Równocześnie zwrócono na 809 książeczek 256,740.66 koron, tak, że z dniem 30 kwietnia 1901 r. stan kasy wynosi 4,993,475.13 kor. Książeczek w obiegu było sztuk 7214.

### Kolej Lwowsko - Czerniowiecko - Jaska.

Ze sprawozdania Rady nadzorczej za r. 1900 zastępują na podniesienie następujące daty: Czysty dochód z bukowińskich kolei lokalnych wynosił 606.634 kor. (—112,028 kor.), co odpowiada 5 pre. od całego kapitału akcyjnego. Czysty dochód z kolei Lwowsko-Belzeckiej wynosił 210,982 kor. (+8,814 kor.). Interes kolei kolomyjskiej nie poprawiły się jeszcze. Czysty zysk całej kolei wynosi 1,156,218 kor. (+4,648 kor.), z czego wypłaconą zostanie dywidenda w kwocie 27 kor. od akcji. Walne zgromadzenie akcyjnarzów odbyło się 30 kwietnia.

**Nowa ozeska przedziałnia** zostanie wybudowaną w Haslau, koło Asz.

**Stan zasiewów w Bawaryi.** Telegrafowany z Monachium urzędowy biuletyn o stanie zasiewów w Bawaryi opiewa: Pszemica ozima 2'01, żyto ozime 1'63, konicz 2'02, winna latorośl 2'61, przyczem 1 oznacza stan bardzo dobry, a 2 dobry.

**Ograniczenie produkcji koks** postanowił niemiecki syndykat koksowy, jak donosi z Esseeu *Rein. Westph. Ztg.*

**Wiedeń, 6 maja.** Cukier (silnie) 25 10, do — Nafta galicyjska — (niezmienna); Spiritus (silnie) 40— do —, Tend. pewna.

**Berlin, 6 maja.** Banknoty austr. 85'05. Spiritus 44'40.

**Paryż, 5 maja.** Trzy procent. renta 101'82. Mąka 24'15.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**

### Przyjechali do Lwowa

dnia 5 maja b. r.

**Hotel George'a.** A. Harmozaki z Czerniowiec, A. Deller z Wiednia, K. Łubieński z Krakowa, J. Hurtig z Suczawy, L. Treitel z Wiednia, G. Devicz z Karlstadu, Kielczowski, E. Paszkowski z Rosyi L. Szawłowski z Rekomysza.

**Hotel Francuski.** J. Weiss z Wiednia, J. Semetkowsky z Sokala, L. Deller z Kolomyi, H. Kosakowicz z Woli.

**Hotel Europejski.** St. Kaniowski z Sączy, J. Jaworski z Siedliszowic, G. Jarosławski z Zagrobeli.

**Grand Hotel.** A. Vidau z Solingen, H. Schechter, H. Tachauer z Wiednia, J. Blank z Offenbachu, W. Umlauf z Żywca.

**Hotel Imperial.** J. Goldhamer z Polenz, W. Finger z Pragi, E. Biegawski, J. Herzog, M. Amaisen F. Wolf z Krakowa, H. Löfler z Wiednia.

**Hotel Bellevue.** A. Schort z Berlina, A. Lach z Mościsk, W. Łopuszański, A. Łucyk z Mościsk, S. Mandl z Podwołoczysk, L. Friedmann z Tarnopola, J. Dawidowicz z Wiednia, J. Tuszkarowa z Sielca.

**Hotel Wanda.** W. Dobrowolski ze Lwowa, A. Solarkowa z Przemyśla, Z. Donicht z Strzelisk, M. Pykosz z Kosowa.

### NADESLANE.

*Rubryka „NADESLANE” nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje*

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

### Dr. Józef Czaczkowski

sekundaryusz szpitala powszechnego ordynuje od 1/9 do 1/10 i od 3 do 5. — ul. Kopernika l. 7. 2162

### Dr. Antoni Roicki

Specjalista dla chorób skórnych i wenerycznych, chorób kobiecych i pęcherzowych, leczy metodą doświadczoną długoletnią. Także leczenie na wzór Lindwiese i parą.

Ordynuje od 9—11 rano, popołudniu od godz. 3—6.

Na żądanie mogą być leki wydane z apteki w sposób dyskretny. — Poradnik pocztą l. 20 ct. Lwów, ulica Zimorowicza l. 5 1976

Lekarz chorób kobiecych, akuszer i operator 2204

### Dr. MARYAN RAPAPORT

b. asystent oddziału chorób kobiecych prof. Wertheima i lekarz kliniki położniczej prof. Schauty we Wiedniu

Ord. od 3—5 popoł. przy ul. Jagiellońskiej 13.

### Dr. Bolesław Kostecki

stałe przebywający w Abbazji, ordynować będzie w Karlsbadzie od maja do września. Schwarze Rechen, Sprudelstrasse nr. 100. 2331

### Adwokat Dr. Jakób Horowitz

przeniósł swoją kancelaryę do domu pod l. 37 przy ul. Sykstuskiej (obok głównej poczty).

### DR. W. KRETOWICZ

ordynuje, jak dawniej w KARLSBADZIE „Kaiserstrasse Haus Warschau”. 2886

### Zakład wodoleczniczy i pensjonat

#### „KISELKA”

w ubiegłym roku przez wybudowanie nowego domu rozszerzony i otwarty cały rok.

Wyjaśnienie udziela kierownik Zakładu

Dr. Edmund Kowalski

Lwów — Podzamcze „Kiselka”. 2440

### PISZCZANY

najznakomitsze uzdrowisko siarczano-mułowe dla reumatyków, w cierpieniach stawów i kości, w gruźlicy stawów, po złamaniach i zwichnięciach, w podagrze, nerwobolach, zwłaszcza w ischias.

Urządzenia tak co do mieszkań, jak i kąpeli według wszelkich wymagań — od luksusowych, aż do najtańszych. Trzy baseny czysto siarczane, trzy siarczano-mułowe, jeden porcelanowy. Osobny basen dla ubogich z kąpielami po 10 ct drugi po 40 ct. Wanny porcelanowe, marmurowe i drewniane. Stosowanie kąpiel błotne lokalne z niezrównanym skutkiem. Prospekta rozsyła Zarząd. Okolice górzysta. 2742

Lekarz ordynujący: Dr. AL. TEICHMANN  
do 15 maja: od 15 maja:  
Kraków, Rynek głów. Piszczany na Węgrzech.

Posłuchania.

Od god. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele u nabieślnika. Od god. 11. do 1. popołudniu we środy i niedziele u prezesa kraj. dyr. skar. Korytowskiego. Od god. 11. do 1. popołudnia codziennie u dyrektora poczty i telegrafów Beyerowicza. Od god. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora koleji państwowych. Od god. 12. do 1. popoł. codziennie z wyjątkiem wtorku i niedziel w przedywnym wyższego sądu krajowego; w niedzielę wyjątkowo dla trzebińskich w prowincji za poprzednim ogłoszeniem się. Od god. 1. do 2. popoł. codziennie posłuchanie u matuziaka, z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościóły: Katedra metropolitańska (oltarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył ślubnik wielkopomny). Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. Kościół OO. Bernardynów (szczytki zwłok b. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętego, wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od Tatarów). Kościół P. Maryi Błogosławionej, jeden ze starszych w mieście. Kościół OO. Jezuitów (św. Piotra i Pawła) i inne. Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, z rotundą we środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew węgierska czyli staropolska, wzniesiona w stylu bizantyjskim. Katedra arcybiskupia ormiańska (przy ry. Ormiański), obok ambonary i kolumny z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko rano.

Znakomite gmachy w mieście: Gmach sądowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w snił Wydziału krajowego: „Unia“ Matejki). — Ratusz, na Ryнку, dalej gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. historycznej, Namieślnictwo, Zakład Ossolińskich, Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warto odwiedzić zakłady topograficzne „Słowa polskiego“, co niedziele od god. 10. do 12. za ogłoszeniem się do Administracji. Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku a kop. „Unia“ i „Lubelskiej“, nasypany na pamiątkę 800-letni!

rosnący wielkopomny Sejm. — Park Stryjski czyli Kiłkiński. — Ogrodnielki (Pojasicki) w środku miasta. — Wały Hetmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wą. — Gubernatorskie przed Namieślnictwem.

Wystawy i muzea.

Nienastająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdą Biesiadecich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — Nienastająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przytulak pleknych, przy placu św. Ducha 10, 1. piętro, otwarta od godziny 10. rano do god. 5. popoł. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 8. popoł. (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). — Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 8 do 5 popoł. — Muzeum imienia Dąbrowskich we Lwowie, ulica Teatralna 1. 18.

Taryfa biletów i dorozek: Kurs dzienny zwykły, dorozka 2 konna 40 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworce główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na kręte 20 ct. — Jazdy do rogatki, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Na Wysoki Zamek i do cmentarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 25 ct. — W poranecznej, kurs dorozek 2 konnych 10 ct., jednokonnych 5 ct. wyżej. Kurs fakra (karoty kryte) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworce 1 zł., do rogatki 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarze 70 ct., w nocy 9 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wazny od 1-go maja 1901. wedle czasu środkowo europejskiego o 36 minut od czasu lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa osob. 6:10 rano; osob. 8:50 rano; posp. 1:35 w nocy; osobowy 5:50 wiecz.; posp. 8:40 wiecz.; osob. 9:00 wiecz.; posp. 2:31 w nocy.

Z Podwoleczysk (na Podzamcze) osob. 5:12 w nocy; posp. 2:20 po południu; osobowy 5:11 pop.; osob. 10:22 w nocy.

Z Tarnopola, Brodów ok. 7:40 rano (na Podzam.).

Z Czerniowiec: posp. 12:15 w nocy; osob. 6:20 rano; posp. 1:45 w południe; osobowy 5:40 wieczór; osob. 1:20 w nocy.

Z Stanisławowa: osob. 11:55 w południe.

Z Rzeszowa: osob. 11:45 przedpoł.

Z Stryja: osob. 8:10 rano, osob. 1:10 w południe; osob. 4:40 popoł. osob. 10:50 w nocy.

Z Sokala: miesz. 8:15 rano; miesz. 6:— wieczór (ostatni z Bełca).

Z Janowa: miesz. 7:45 rano; miesz. 12:55 popołudnie.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4:15 rano; posp. 8:30 rano; osob. 8:40 rano; posp. 2:55 w południe; osob. 6:20 popoł.; osob. 11:— w nocy; posp. 12:45 w nocy.

Do Podwoleczysk (na Podzamcze) osob. 6:48 rano; osob. 9:42 rano; posp. 2:08 popoł.; osob. 11:32 w nocy.

Do Tarnopola i Brodów (z Podz.) 7:32 wieczór.

Do Czerniowiec: osob. 6:25 rano, osob. 10:25 rano, posp. 2:10 w popoł., osob. 10:30 wiecz. posp. 2:51 w nocy.

Do Stanisławowa: osob. 6:10 wieczór.

Do Rzeszowa: osob. 9:30 popoł.

Do Stryja osob. 6:35 rano; osob. 9:— przed poł. osob. 8:05 po połud. osob. 6:35 wieczór.

Do Sokala osob. 10:20 przed poł., osob. 7:25 wieczór (pierwszy do Bełca).

Do Janowa: miesz. 9:15 przedpołudniem; miesz. 6:15 wieczór.

Rozkład pociągów dla miasta Krakowa,

według czasu środkowo-europejskiego.

Do Krakowa przychodzą:

Ze Lwowa osob. 4:40 rano; posp. 8:55 rano; osob. 8:42 rano; osob. 1:30 popoł.; posp. 2:24 popoł.; osob. 8:45 popoł.; posp. 9:38 wieczór.

Z Wiednia posp. 6:06 rano, osob. 9:45 rano, posp. 2:43 popoł.; posp. 8:18 wieczór; osob. 10:09 wieczór.

Z Lundenburga: osob. 5:12 popoł.

Z Oświęcimia na Skawinę osob. 10:40 przed poł. 9:35 wiecz.; na Trzebiń 7:30 rano.

Z N. Sącza przez Suchę 6:59 rano, 4:50 popoł.

Z Suchy: osob. 8:10. Z Wadowic 9:35 wiecz.

Z Wieliczki osob. 11:15 rano, osob. 9:50 wiecz.

Z Kocmyrzowa: osob. 7:40 rano; osob. 1:— popoł.; osob. 7:10 wiecz.

Z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa posp. 6:51 rano, osob. 8:10 rano, osob. 11:— przed poł., posp. 2:49 popoł., posp. 8:45 wiecz., osob. 9:15 wieczór, osob. 10:50 w nocy.

Do Wiednia osob. 5:29 rano, posp. 7:22 rano, osob. 2:— popoł., posp. 2:31 popoł., posp. 10:— wieczór

Do Lundenburga: osob. 9:20 przedpołudnie.

Do Tarnowa osob. 6:15 wiecz.

Do Oświęcimia przez Trzebiń osob. 6:40 wiecz.

Do Oświęcimia na Skawinę osob. 6:15 rano, osob. 8:— popoł.

Do Nowego Sącza na Suchę: osob. 8:55 przedpoł.; osob. 7:33 wiecz.

Do Suchy: Wadowic: osob. 10:20 wieczór.

Do Wieliczki miesz. 1:35 popoł., miesz. 9:35 wiecz.

Do Kocmyrzowa: osob. 8:30 przedpoł.; osob. 1:05 popoł.; osob. 8:— wiecz.

Sprzedż biletów jazdy znajduje się we Lwowie w biurze wiadomości w Dyrekcji Kolei państwowych przy ul. Krakowskiej 5, tudzież w agencji pism S. Sokolowskiego w Pasażu Hausmana.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W poniedziałek dnia 6 maja 1901 roku.

SANTOY czyli „Gwardya cesarska“

chińska operetka w 3 akt. przez Edwarda Mortoa, Greenbank i Ross; tłumaczył Adolf Kitschman. Muzyka Sidney Jones'a.

OSOBY:

- Cesarz chiński p. Kosiński
Fi-Lu-Scheng, jego minister dworu p. Czystogórki
Yen-How, mandaryn p. Bogucki
San Toy, jego córka pna Schuppówna
Sir Bingo Preston, konsul angielski p. Kiezman
Bobbie, kapitan, jego syn p. Sawranski
Poppy, córka Prestona pni Łopatyńska
Dudley, jej pokojówka pni Kliszewska
Li, powiernik Yen-Howa p. Lelewicz
Harry Tucker, porucznik p Hrehorowicz
Fo-Hop, chiński student sekretarz Yen p. Olszański
Hu-Pi, ziomak p. Patuszko
Wei-Ho, „ p. Nowicki
Ko-Fan, kapitan gwardyi przybocznej p. Jasiński

Zony Yen-Howa, strażnicy, dentysta, wróżbita, cyrulik rybak Rzecz dzieje się I. i II akt w Pynka-Pank, akt III. w pał. ces.

Ceny operetkowe.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Orfeum Klingsberga zupełnie nowy program.

Początek o godzinie 9-tej wieczorem.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Plohna. 2462

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Po koronie róże sztampowe z nazwiskami, najnowsze gatunki, sprzedaje Zarząd ogrodu w Tulkowicach, p. Tamałowice. 2806

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Fortepian krótki, mało używany, tanio sprzedam, także możliwa zamiana. Kochanowskiego 8, parter. 2885

Jedyny skład prawdziwej herbaty rosyjskiej w oryginalnym opakowaniu Braci Pippow z Moskwy, 1/4 f. za 60 70, 75 i 1 zł. wysiewki 40 i 45 ct. poleca 2729

Władysław Bażant handel korzenny, delikatesów i win, tylko przy ulicy Halickiej we Lwowie.

Cukry deserowe,

znakomite przez znawców uznane, jako najlepsze 1/2 Klg. 1 zł. 20, oraz kartonowe i bombonierki w ogromnym wyborze poleca najtaniej

HENRYK TRETER fabryka czekolady i cukrów pl. Maryacki 1. 7, róg ul. Kopernika. 318

Wyborna kawa 1/2 kilo 75, 1. 2, Lwów. 2741

Rowery „Helical Premier“ (ang.) „ATILLA“ (Kretzmer) „Adria“ „Elektra“

styryjskie, poleca najtaniej (już od 80 zł.) Skład maszyn do szycia i rowerów

Föbusa Rosenmanna we Lwowie, Hotel „Belle-Vue“ Cenniki gratis i franco. 2183

Doga rasowa stalowej masy do sprzedania. Wiadomość: Żółkiewska 1. 107. 2868

Interesy majątkowe i handlowe.

Mężczyzna lub kobieta, posiadająca 3.000 złr. może ulokować kapitał na 70% i mieć odpowiednie zajęcie w Krakowie u firmy renomowanej i protokółowanej sądownie. — Poszukiwana jest realność we Lwowie od 20.000—30.000 zł., w Stanisławowie lub Przemysłu od 10.000 do 15.000 złr. Poszukuje się dzierżawy od 200 do 300 m. roli. Zgłoszenia MERKUR, Lwów, Chorążczyzna 6. 2898

W mieście licząc nad 30 tysięcy ludności jest z powodu nagłej zmiany stosunków rodzinnych do sprzedania zaraz i tanio Handel korzenny połączony z pokojem do śniadań i konsensami na wyzysk i restaurację. Kapitał potrzebny tylko 5000 kor. Zgłoszenia przyjmuje pod adres: Interes- biuro dzienników i ogłoszeń S. Sokolowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana do 15 maja. 2897

Sprzedam tanio dom z ogrodem przy placu św. Jura. Adwokat Błażejowski Lwów, Lyczakowska 3. (2657

Willa murowana pięknie położona w Brzechowicach do sprzedania. Wiadomość. Teatralna 5, p. I. 2679

Ogród z drzewami owocowymi, 1 1/2 morga, z małą realnością lub osobno do wydzierżawienia — Wiadomość w sklepie Wgo Grabieńskiego, zegarmistrza, ul. Halicka 2788

Kamionice, dobrze precenowane, 9 lat wolnych od podatku, po 5.000 złr. dopłaty, korzystnie na sprzedaż lub zamianę. Blizsza wiadom. u adw. Dr. Zygmunta Lisiewicza, Lwów, Akademicka 1. 19 28

Kamienica piętrowa z ogrodem, pięknie położona. Wiadomość Lwów, Teatyńska 11. 2735

We Lwowie Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę. 1768

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolka, Dołęga, poczta Zaborów.

Folwark w okolicy Lwowa 3 klm. od stacji kol., obszaru ogółem 105 morg., w tem 16 m. łąk dwukonnych, 10 m. lasu, 2 m. ogrodu, reszta pole orne, z kompletnymi zasiewami i inwentarzem martwym. Dom mieszkalny wśród ogrodu i wszystkie budynki kompletne w dobrym stanie. Z powodu interesów rodzinnych natychmiast do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Blizszych wiadomości udzieli Dom komisowo-rolniczy Stanisława Komornickiego i Sp. we Lwowie, ul. Sykstuska 35 i Gródecka 30, który również poleca poruczone mu do sprzedania i dzierżawy znane osobieście i fachowo oszacowane większe majątki ziemskie w różnych okolicach kraju. 2794

Mieszkania i sklepy.

Mikuliczyn pod lasem szpilkowym, obok Prutu Pokoje z kuchnią lub wiktorem do najęcia. Post-r. „Suchodolska. 2711

3 pokoje w parterze, kuchnia, zaraz do najęcia. Koralska 8. 2889

Ulica Marka 10. 3 pokoje z kuchnią od dnia 1 czerwca do najęcia. 2878

5 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią, łazienką, garderobą, spiżarnią, wodoociągami, na 1. piętrze, zaraz do wynajęcia przy ul. Lelewela 1. 5 (obok placu Akademickiego). 2855

Stajnia na 2 konie, wozownia, pokój dla służby, także dwa pokoje kawalerskie zaraz do wynajęcia. Dąbrowskiego 8, obok parku. 2856

Pokój frontowy, kawalerski, umeblowany do wynajęcia od 15 maja. Zyblikiewicza 33. 2872

Stajnia i wozownia do wynajęcia Pohlanka 4 c., konie Kochanowskiego. 2873

Doniesienia różne.

Rodzice chcący dobrze wydać zamąż swoje córki. niech się porozumieją ze mną listownie. Adres: Skrytka pocztowa nr. 4, Lwów. Na odpowiedź marka 20 hal. 2858

Pożyczki wyrabiam urzędnikom państwowym, krajowym, kolejowym, profesorom, oficerom, urzędnikom wojskowym na 12 lat do spłacenia ratami miesięcznymi. Oferty pod „Pożyczki“ przyjmuje Biuro Dzienników BUCHSTABA. — Na odpowiedzi dołączyć trzeba markę. Na anonim się nie odpowiada 2894

Matka chorego dziękuje za otrzymane 60 koron szlachetnym kolegom „Bóg zapłać“ 2896

Adwokat Dr. Arnold A. SCHERER, otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, ulica Sykstuska 2, obok Hotelu Centralnego. 2895

Nowo otworzona CUKIERNIA W Kobiernskiego ul. Akademicka 16. poleca się Szanownej P. T. Publiczności. 2884

Osoba starsza, inteligentna bardzo biedna, bez żadnego utrzymania, prosi z pokorą dobrych Państwa, którzy wyjeżdżają na świeże powietrze, o jaki choćby najmniejszy kącik dla niej, niechaj będzie w kuchni przez czas ich pobytu na wsi. Może będą zyczyli sobie za to jakiej usługi. Blizsza wiadomość w Admin. Słowa pod „M. Z. 50.“ 2875

Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł. wyuczyć się można w 12 lekcyjach kroju francuskiego pod gwarancją w szkole kroju

EUGENII WECKEROWNEJ Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 5. II. p. drzwi 19.

Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na stanki, zakłady, pelerynki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sfstrygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokładności. Zamówienia z prowincji skutecznie się odwrotną pocztą, za podaniem dokładnej miary. 2782 Na konfekcyjne i kroje angielskie osobny kurs.

Aparat fotograficzny kor. 3 80 Błyskawica,

którym każdy bez wiadomości przedwstępnych może kompletne gotowe fotografie sporządzać. Lekka prosta manipulacja. Rozmiar 5x5. Cena kompletnego aparatu fotograficznego z wszystkim przyborami, z przystępnym polskim opisem, w eleganckiej kasecie koron 3:80. Większy aparat z obiektywem i licznymi przyborami kor. 6. Za skrzynię 70 hal. Wysyłka za pobraniem pocztowym. 1999

M. RUNDBAKEN Wien IX. Bergg. 3. — Katalog darmo.

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwanie.

Konceptant adwokacki z praktyką sądową, poszukuje posady. Oferty Dr. Goldberg, Stryj. 2880

Zdolny kucharz poszukuje zaraz posady. Łaskawe zgłoszenia Hotel George'a Jan Czykała. 2876

Nauczyciel, który w Rosji przygotowywał do szkół tuł., poszukuje lekcji. Łaskawe zgłoszenia „R. P.“ post-r. Lwów. 2888

Do zarządu domu poszukuje osoba inteligentna Zgłoszenia Biuro, Sykstuska 1. 30. 2890

Rutynowana nauczycielka udzieli lekcji fortepianu po 4 złr. miesięcznie, Kurkowa 4, parter. 2892

Doskonali portyer zarzą do polecenia. Biuro Impresa, Lwów, Sykstuska 30. 2891

Paniuszka z inteligentnego domu, wykształcona umiejacą gospodarstwo wiejskie, szyć, haftować, krawiectwo, poszukuje stosownego zajęcia. P. r. „J. A.“ Lwów. 2903

Dwie siostry, młode, wio linistka, uczennica prof. Grüna i pianistka, uczennica Laszetyckiego, posiadające język niemiecki i francuski, poszukują miejsca na lato. Wiadomość listowna: Warszawa, redakcyja „Kurjera warszawskiego, pod literami Z. J. N. 2800

PANNA inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domu na wsi lub w mieście. „E. P.“ u p. Kaweckiej, Zyblikiewicza 4 a, I p. 2849

Stenograf polski i niemiecki, słuchacz praw, poszukuje posady. — Blizsza wiadomość W. Sz. Słowa Polskie. 2705

Sklepowia potrzebna zaraz do ulicznicy z kancją 200 koron Wiadomość w sklepie ul. Dąbrowskiego 12. (2879

Pomocnik dobrze polecony znajdzie posadę w handlu korzennym M. Ostrowskiego w Tarnopolu. 2887

BIURO nauczycielskie Me Allement, ul. Lindego 5 poszukuje osoby z dobrymi świadectwami do zarządu domem. 2893

Francuska i rosyjska konwerzacya za umiarkowaną cenę. Post-r. „Praca“ Lwów. 2874

Wydział Rady powiatowej w Lisku, poszukuje na sezon bieżący rysownika, któryby umiał dobrze niwelować instrumentem. Placa 5—7 kor. dziennie. 2802

Stowarzyszenie pracy kobiet w Kolomyi poszukuje kierowniczkę szwalni z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia i blizsza wiadomość w stow. w Kolomyi. 2862

Wychowanie i nauka. Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomości w Administracji „Słowa“. 1753

**Miejsce kuracyjne i kąpiele morskie Ahlbeck**  
 1 1/2 mil. bezpostr. położ. wzdłuż morza, oparte z dwóch stron o górskie lasy, cudowne czyste powietrze, wybitny jednorodny klimat, ciepłe kąpiele dla wszystkich lek. celów, sposoby do kuracji. Lek. apteka, w miejscu połączenie kolejowe i okrętowe. Z Berlinem-Stettin 4 st. mierne ceny. Dokładne informacje i prospekt darmo przez Zarząd kąpielowy. 2882

**Dzieła ks. Seb. Kneippa,**  
 które są na składzie w Księgarni Polskiej we Lwowie, plac Maryacki l. 11.  
**Moje leczenie wodą** na podstawie przeszło 35-letniego doświadczenia dla leczenia chorób i utrzymania zdrowia. Z fotodrukiem autora i wielomarycinami w tekście. Dzieśiąte wydanie. Cena egz. brosz. 3 k. 10 h. Oprawne w półskórek ze złotym tytułem 3 k. 80 h.  
**Tak żyć potrzeba.** Wskazówki i rady dla zdrowych i chorych, pouczające jak żyć rozumnie i leczyć się metodą odpowiednią naturze. 3 k. 10 h., oprawne w półskórek 3 k. 80 h.  
**Atlas roślin leczniczych,** znachodzących się w aptece domowej ks. Seb. Kneippa. (Część II. „Moje leczenie wodą“). Wydanie II. Światłodruk w jednym kolorze. 4 k. 32 h., oprawne w płótno 6 k. 24 h. Wydanie III. Światłodruk w kolorach naturalnych, brosz. 9 k. 60 h. oprawne w płótno 12 k. Wydanie III. Drzeworyty czarne, 96 h., opr. 1 k. 20 h.  
**Mój testament dla zdrowych i chorych.** Cena 3 k. 30 h., opr. egz. 4 k.  
**Kodycył do mojego testamentu dla zdrowych i chorych.** Cena egz. br. 3 k. 30 h., opr. 4 k.

**Ks. Pilczowski** Zimna woda, przyjaciółka nasza. Z notatek starego lekarza i własnego 25-letniego doświadczenia, 1 k. 15 h.  
**Leczenie sokiem cytrynowym:** Chronicznej podagry, reumatyzmu, opuchliny, kamienia żółciowego, zapalenia nerek, żółtaczki, chorób skórnych, wypadania włosów i t. d. 90 h.  
**Weltzenblut Dr. L.** Poradnik dla młodych mężatek, 1 k. 60 h. 2860

Odnaczony na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie, w lipcu 1900 r.  
**Dra Uhmy**  
**PUDER na WŁOSY**  
 (w płynie).  
 Nie zawiera żadnych zgoła szkodliwych składników. Doskonale odtuszcza skórę, oczyszcza ją z drobno-ustrojów. Wzmocnia porost włosów, zapobiega ich wypadaniu. Do nabycia w aptekach, drogueryach, składach perfum. 2546


**Zakład naukowy**  
 c. k. emr. rotmistrza ADOLFA KORNBERGERA, koncesyon. przez Wys. Namiestnictwo — przyjmuje:  
 a) kandydatów do egzaminu dla jednorocznych ochotników (Intelligenzprüfung);  
 b) uczniów szkół średnich, chcących wstąpić do wojskowych zakładów naukowych;  
 c) odpowiednio ukwalifikowanych młodzieńców, pragnących zdać egzamin kadecki, upoważniający do pozyskania stopnia oficerskiego.  
 Grono nauczycielskie składa się z profesorów szkół średnich i asystentów uniwersytetu.  
 Kurs nadzwyczajny rozpocznie się już 15 maja. Kandydaci i uczniowie, mogą być także umieszczeni w pensjonacie, połączonym ze zakładem. Szczegółowych wiadomości udziela właściciel i dyrektor zakładu: **Adolf Kornberger**, w Krakowie, ulica Zwierzyniecka l. 9. 2850

**Przeistoczenie Gorsetów**  
  
 Skończenie piękna figura — Zupelną swoboda. — Łatwe do prania. Stalki łatwe do wyjęcia. Wyłączna sprzedaż oryginalnych, angielskich „Platinus“ Anti-gorsetów u firmy **Ferdynand Güttler** Lwów, Halicka l. 20. 2883

**Koński Ząb**  
 oryginalny VIRGINIA i biały węgierski oraz nowy gatunek Goldmine von Jova, kukurudzę Pignoletto i Cinquantino, oraz buraki pastewne, łubin, wykę sporek olbrzymi i mały dostarcza najtaniej 2808  
**Bank Rolniczy we Lwowie.**

**Beczki z farby, Butle szarżowanego, do nabycia w „Słowie Polskim“**

**Perfumy angielskie i francuskie** oraz wszelkie przybory toaletowe w największym wyborze u 2418  
**Piotra MIKOLASCHA i S-ki** we Lwowie — Pasaż Mikolascha.

**Dzieci**  
 uczęszczające do szkoły, potrzebują w czasie szybkiego rozwoju ciała posiłnego pożywienia. Szczególnej doniosłości jest pierwsze śniadanie, z którego czerpać mają siłę i energię do dziennego zajęcia.  
 Dawajcie też dzieciom obok kawy i bułki, kaszę z „Quaker Oats“, którą bardzo szybko i łatwo przyrządzić można. Przepis do przyrządzenia „śniadania“ umieszczony na każdej paczce 324  


**Zakład wodoleczniczy Dra Chramca** w Zakopanem, w Tatrach (stacja kolei)  
 Otwarty cały rok. Kuchnia wykwintna i zdrowa. Pokoje urządzone z komfortem. Pierwszorzędne urządzenia łaźni, elektryzacja, kąpiele elektryczne, massage i gimnastyka. Oświetlenie elektryczne. Ceny bardzo przystępne. 2725  
 Prospekty na żądanie gratis.

W NOWO OTWORZONYM HANDLU **IGNACEGO FRIEDA** we Lwowie pl. Hallicki 13 (przedtem ZWIEBAK)  
 są do nabycia pod najprzystępniejszymi cenami:  
**Dywany** od najtańszych do najwykwintniejszych we wszystkich rozmiarach;  
**Portyery** gładkie i haftowane, wełniane, jedwabne i pluszowe;  
**Kapy** na łóżka, stoły i do powozów wszelkiej jakości; **Materace** na meble wełniane, jedwabne i pluszowe; **Story** i firanki koronkowe, choćniki i meble luksusowe. 2048

**Świetny interes.** Natychmiast do wynajęcia lokal, który zajmował DANIELEWICZ od roku 1874 a składający się z 5 pokoi i kuchni a przeznaczonych na sklep, salę restauracyjną i bilardową itd. Pod całym lokalem piwnice. Bliższa wiadomość u Dawida Pasternaka w Łańcucie. 2475

**30 lat** prowadziłem we Lwowie handel gotowych ubrań i sukna a obecnie ponownie go otworzyłem i polecam się względem szerokiego grona moich odbiorców i P. T. Publiczności, gdyż jak dawniej **RZETELNIE I UCZCIWIE** interes mój prowadzić będę, wykonując zamówienia z znaną punktualnością i taniością pod firmą: 1866  
**Dawid SCHWARZWALD i Syn** Lwów, pl. Kapitulny 3.

**SANATORIUM ZAKŁAD wodoleczniczy Ernsdorf** Austriacki Śląsk koło Białej. Otwarte przez cały rok. Urząd pocztowy i telegraficzny. Stacja kolejowa. Wspaniałe położenie górskie u podnóża słazkich Beskidów, łagodny, zdrowy klimat. Najnowsze wzorowe urządzenie kuracji i kąpiele, oświetlenie acetylenowe, doskonała restauracja, pod surowym lekarskim nadzorem. Kierownictwo lekarskie obejmuje **DR. LEOPOLD NEMERAD** doświadczony hydropata i długoletni kierownik Zakładu wodoleczniczego „Lindewiese“. 2762  
 Dzierżawca dóbr i kąpiele Karol Forner inspektor kuracyjny.

**Cudem przemysłu**  
 jest poniżej podany wspaniały garnitur, z prawdziwego srebrnego metalu „Britania“, składający się z 52 sztuk, po nienormalnie niskiej cenie 13 k. 20 h  
 6 sztuk najlepszych noży stołowych „Britania“, z prawdziwą angielską klingą,  
 6 sztuk z amer. srebr. „Britania“ widelców z jednego kawalka,  
 12 sztuk łyżek stołowych z amer. srebra „Britania“,  
 12 sztuk łyżeczek do kawy z amer. srebrn. „Britania“,  
 1 sztuka chochła do zup z amer. srebra „Britania“,  
 1 szt. chochła do mleka z amer. srebra „Britania“,  
 2 sztuki efektownych lichtarzy stołowych,  
 6 sztuk najlepszych nożyków do owoców z rączką porcelanową,  
 6 sztuk najlepszych widelców do owoców z porcelanową rączką,  
 52 sztuk razem 13 k. 20 h.  
 Powyższe 52 przedmiotów możemy odstąpić za minimalną cenę 13 k. 20 h. Srebro „Britania“ jest zupełnie białym metalem, który zachowuje połysk srebra przez 25 lat, za co się gwarantuje. Dla najlepszego dowodu, że ten insetat opiera się na rzeczywistej prawdzie, podajemy następujące **publiczne oświadczenie:**  
 W razie, gdyby przysłany srebrny garnitur „Britania“ był nieodpowiednim, zwrócimy bezzwłocznie zapłaconą należność. Ktokolwiek tylko tegoż potrzebuje, niech sobie zamówi wyżej wymieniony wspaniały garnitur, który przedewszystkiem nadaje się jako **podarek weselny i okolicznościowy** również dla hoteli, gospod i lepszych gospodarstw. Dostać można tylko w domu eksportowym RIX'a dostawcy Stowarzyszenia domu nauczycieli itd., zaprotokolowana firma, istniejąca od 80 lat **Wiedeń II/2, Praterstrasse 16.** Wysła się za pobraniem lub za poprzedniem wysłaniem pieniędzy. 6177  
 Prawdziwe tylko z marką ochronną. Posiadamy liczne listy pochwalne. SP. 6/5.)

**KAZDY**  
 Kto życzy sobie posiadać popularne i pewne a przytem najświeższe wiadomości w jakimkolwiek kierunku, niech zaobnuje na drugi kwartał tylko za 3 korony we Lwowie, a k. 4-50 na prowincyi, codziennie najtańsze pismo polskie szuka mieszkania lub wynajmując je pragnie **KTO** szuka posady lub służby **KTO** chce coś kupić lub sprzedać, albo pragnie podać cośkolwiek do wiadomości ogółu **NIECH** stara się, by ogłoszenia jego umieszczał  
**WIEK XX.**  
 Adres: Lwów, Chorażczyzna 19.